

**Dlaczego samolot spadł w Lipowej?
Zginęli piloci. Są wyniki śledztwa str. 5**



FOT. POLICJA ŚLĄSKA

Wprowadzenie w Polsce po 1944 r. tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez sądownictwa oraz prokuratury – str. 9

**POD
PARAGRAFEM**

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
26.03.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 71 (24 523)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Tragiczny wypadek
w ROW Jankowice.
Śmierć poniósł
42-letni górnik
str. 3**



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Prezydent
Karol Nawrocki
ułaskawi Adama
Borowskiego?
str. 7**

**Węgry wstrzymują
dostawy gazu
do Ukrainy.
Ultimatum Orbana
str. 8**



FOT. SAPIEAST NEWS

KATOWICE

**Panorama miasta wzbogaci się
o kolejny wieżowiec str. 3**



FOT. TRUST INVESTMENT

GÓRNICtwo SZKOLENIE PRZEJDZIE OKOŁO 200 OSÓB

Byli górnicy będą pracować na kolei

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Polska Grupa Górnicza i Koleje Śląskie realizują wspólny projekt zatrudnienia byłych górników na stanowiskach związanych z utrzymaniem i prowadzeniem taboru kolejowego.

Projekt realizowany wspólnie przez Polską Grupę Górniczą i Koleje Śląskie, daje szansę na zdobycie nowych kwalifikacji oraz podjęcie pracy w rozwijającej się branży kolejowej.

– Program obejmuje m.in. doradztwo zawodowe, badania predyspozycji, szkolenia oraz wsparcie w procesie zatrudnienia. Osoby zainteresowane podjęciem zatrudnienia w branży kolejowej mogą wziąć udział w spotkaniu informacyjnym, podczas którego przedstawione zostaną szczegóły programu dotyczące procesu przekwalifikowania i możliwości zatrudnienia – przekazuje Polska Grupa Górnicza.

PGG zatrudnia ok. 35 tysięcy osób. W tym roku ze spółki odejdzie ok. 5 tysięcy. Wykorzystane zostaną naturalne odejścia na emeryturę, a także odejścia na zasadzie pakietów osłonowych: urlopy górnicze i jednorazowe odprawy w związku z rozpoczęciem likwidacji kopalni: „Wujek” oraz „Bielszowice”.

Porozumienie o wsparciu dla pracowników odchodzących z branży górniczej, obejmujące zmianę kwalifikacji zawodowych i zatrudnienie na nowych miejscach pracy zawarto w listopadzie 2025 roku pomiędzy Polską Grupą Górniczą, Kolejami Śląskimi oraz spółką z grupy PGG – Synercom Usługi Wspólnej. Była to pierwsza w Polsce tego typu regionalna umowa między spółkami publicznymi z różnych sektorów gospodarki.



FOT. PGG

Byli górnicy Polskiej Grupy Górniczej mogą przejść do branży kolejowej

Dzięki wsparciu unijnych funduszy, na początek nawet 200 pracowników Polskiej Grupy Górniczej będzie mogło przekwalifikować się i znaleźć pracę w dynamicznie rozwijającej się branży kolejowej. Projekt ma długofalowy, skalowalny charakter – może rosnąć wraz z potrzebami rynku i zainteresowaniem pracowników.

Współpracą w ramach porozumienia będzie kierował zespół złożony z przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej, Kolei Śląskich i Synercomu. Do jego zadań będzie należało m.in. określenie liczby dostępnych miejsc pracy czy niezbędnych wymagań dla danych stanowisk oraz przygotowanie materiałów informacyjnych na temat nowych możliwości zawodowych.

Projekt zakłada zatrudnienie byłych górników na stanowiskach związanych przede wszystkim z utrzymaniem i prowadzeniem taboru kolejowego – wtrans-

porcie potrzebni są maszyniści, mechanicy, elektromechanicy, technicy utrzymania taboru, a w przyszłości też pracownicy administracyjni i techniczni.

Program jest kompleksową ścieżką zmiany zawodowej, cały proces potrwa od 6 do 12 miesięcy. Obejmuje doradztwo, testy predyspozycji, badania psychologiczne i zdrowotne, szkolenia zwieńczone egzaminami i zatrudnieniem kandydata w Kolejach Śląskich, a także późniejszy monitoring pracownika na nowym stanowisku.

Porozumienie zawarto do końca grudnia 2030 roku z możliwością jego przedłużenia.

Nie jest to jedyny projekt realizowany przez Polską Grupę Górniczą oraz Koleje Śląskie. Kilka dni temu KŚ przejęły teren pod swoją kluczową inwestycję w Gliwicach – nową bazę techniczną przy Szymbie Bojków, która może zatrudnić 150 osób.

ZAGŁĘBIE

Miliony na inwestycje tramwajowe

Tramwaje Śląskie przygotowują się do kilku bardzo istotnych inwestycji w Zagłębiu, które całkowicie poprawią nie tylko komfort podróżowania, ale także otworzą nowe możliwości organizacji transportu w Sosnowcu.

Właśnie w tym mieście szykuje się najwięcej zmian, ale pasażerowie w Będzinie i Dąbrowie Górniczej także skorzystają dzięki nowym przedsięwzięciom, które są obecnie na etapie projektowym, a umowa na ich wykonanie została już podpisana.

Nowa inwestycja obejmuje m.in. budowę nowego torowiska tramwajowego na odcinku od Ronda Jana Pawła II do Ronda im. Żołnierzy Wyklętych, przebudowę istniejącego torowiska na odcinku od Ronda Żołnierzy Wyklętych wraz z trakcją do skrzyżowania z ul. gen. Andersa czy budowę ronda w rejonie skrzyżowania z ul. Majora Henryka Dobrzańskiego – Hubala.

Tramwaje Śląskie zmodernizują torowisko w Będzinie, a także jego fragment w sąsiedniej Dąbrowie Górniczej oraz fragment w Czeladzi.

Piotr Sobierajski
Czytaj str. 4

**Kilkadziesiąt
hektarów płonęło
pod Częstochową
str. 3**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Puls

- Jak oszukuje nas czas ● A gdyby tak odbudować ratusz w Bytomiu?
- Kultowy Świat Dysku w nowej odsłonie - z lokalnym kolorytem

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. SŁASKI OGRÓD ZOOLOGICZNY

W Śląskim Ogrodzie Zoologicznym urodził się mały wielbłąd

Julia Muc
Chorzów

Śląski Ogród Zoologiczny ma powody do świętowania. Wraz z nadejściem kalendrzowej wiosny, na świat przyszedł nowy mieszkaniec chorzowskiego ogrodu - mały wielbłąd dwugarbny.

Nowo narodzony samiec jest jeszcze nieco nieporadny i posiada charakterystyczną, „rozczochraną” sierść, jednak pod czujnym okiem matki szybko nabiera sił. Na udostępnionych przez opiekunów materiałach widać jeden z pierwszych, najpiękniejszych momentów - czułe powitanie malucha z samicą. Choć wielbłądy dwugarbne są przystosowane do trudnych warunków, pierwsze dni życia noworodka wymagają szczególnej uwagi pracowników zoo. Obecnie stado przebywa na wybiegu, gdzie zwiędzający mogą już dostrzec naj-

młodszego członka grupy, który stał się główną atrakcją wiosennych spacerów po Parku Śląskim.

Wielbłąd to niejedyna nowość w Śląskim Zoo. Niedawno do chorzowskiego ogrodu wprowadziły się trzy młode kapibary: Papaja, Kiwi oraz Figa. Te niezwykle sympatyczne gryzonie z Ameryki Południowej zamieszkały w nowoczesnym pawilonie Lasu Deszczowego. Obecnie trwa ich aklimatyzacja, dlatego szyba ekspozycji została czasowo zabezpieczona specjalną folią z wizjerami. Dzięki temu goście mogą dyskretnie podglądać pierwsze dni tych łagodnych zwierząt w nowym domu, nie narażając ich na nadmierny stres.

Historia zoo sięga 1958 r. Powstała na terenach pokopalnianych jako część Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, zastępując mniejsze placówki w Katowicach i Bytomiu. Przez dekady ogród ewoluował, stając się domem dla egzotycznych gatunków z całego świata.

Młodzi artyści wyremontowali wnętrze zabytkowego gmachu po banku. Wkrótce zabije tu kulturalne serce Chorzowa

Marcin Śliwa
Chorzów

Kasy i bankowe okienka ustąpiły już miejsca teatralnej scenie, co oznacza, że w zabytkowym gmachu przy ul. Chopina w Chorzowie zakończył się remont.

Remont rozpoczął się w lipcu ubiegłego roku. Po kilku miesiącach wnętrza chorzowskiego gmachu przeszły już znaczną metamorfozę.

- Zakończyliśmy już wszystkie najważniejsze prace budowlane i zasadniczą część remontu jest już za nami, czyli m.in. malowanie, zrywanie gumolitu, wylewki i kafelkowanie - przekazuje Rita Reiss, prezes stowarzyszenia Anatomia. - Teraz trwa wyposażanie i dekorowanie wnętrza, więc w środku jest jeszcze surowo - dodaje.

W dużej sali, w której dawniej były okienka i kasy, powstała już scena. Wkrótce uzupełnią ją też miejsca dla widowni. Pozostałe sale, w których funkcjonowało zaplecze banku, zostały udostępnione najemcom do prowadzenia działalności artystycznej. Dla twórców dostępne są tu m.in. sala baletowa, wygłuszona sala muzyczna oraz warsztat linorytu.

- Różne grupy artystyczne wynajmują już u nas pomieszczenia na swoje potrzeby i dużo się tu już dzieje muzycznie, malarsko i teatralnie - mówi Rita Reiss, prezes stowarzyszenia Anatomia.



FOT. MARCIN ŚLIWA

Bankowe okienka ustąpiły już miejsca teatralnej scenie

Oficjalne otwarcie nastąpi najprawdopodobniej na przełomie kwietnia i maja.

- Udało nam się nawiązać już różne ciekawe współprace i pod koniec wiosny bardzo chcielibyśmy już tu robić spektakle, koncerty i inne wydarzenia dla młodzieży i mieszkańców Chorzowa - mówi Rita Reiss.

Znanych jest już kilka punktów w programie wydarzeń nowego miejsca na kulturalnej mapie Chorzowa.

- Latem chcemy ruszyć z otwartymi spektaklami dla mieszkańców Chorzowa. Na pewno będziemy chcieli zrobić festiwal młodzieżowych zespołów muzycznych. To coś, na co bardzo liczymy, ponieważ udało nam się nawiązać współpracę z ciekawymi, młodymi ludźmi, którzy chcą zorganizować taki festiwal - zapowiada Rita Reiss. - Udało nam się nawiązać muzyczną współpracę z Opolską Sceną Alternatywną, więc na pewno będzie się tu dużo działo. Planów jest znacznie więcej, ale na razie nie chcę zapowiadać - dodaje.

Artyści wykonali remont własnymi siłami. Zespół Teatru Anatomia liczy 10 osób, lecz ostatecznie okazało się, że w prace zaangażowało się więcej ludzi.

- Na miejscu zazwyczaj pracuje od 4 do 10 osób z naszego stowarzyszenia. Wielu rzeczy musieliśmy się nauczyć. Przychozą też różne osoby z zewnątrz. Jedną z nich tak się zaangażowała w remont, że została z nami i dołączyła do stowarzyszenia - mówi Marcin Sysło, członek zarządu stowarzyszenia Anatomia. - Byli losowi ludzie,

którzy po prostu przyszli nam pomóc sprzątać. Wśród nich była jedna z sąsiadek, która mieszka w okolicy. Przyszła z wiaderkiem i powiedziała, że chce nam pomóc - dodaje.

Obok mieszkańców okolicy we wsparcie artystów zaangażowały się również zorganizowane grupy

- Przyszli kibice Ruchu Chorzów i pomogli nam z wyniesieniem gruzu i pozostałości po starym wyposażeniu - mówi Rita Reiss. - Byli też harcerze z Mysłowic i Katowic. Sami stwierdzili, że chcą nam pomóc. Byliśmy pod wrażeniem tych młodych ludzi, jak są elokwentni, czytani i zorganizowani. Pojawiła się Pani, która powiedziała, że oczarowało ją to, co tutaj robimy i przyniosła nam krzesła oraz różne inne elementy scenografii teatralnej - dodaje.

Inicjatywę wsparły też inne podmioty: lustra, które zawisły w sali baletowej podarowała firma Dimenso, a częściowe nagłośnienie dla obiektu przekazało Muzeum Elektroniki.

Twórcy zgodnie podkreślają, że ich inicjatywa spotkała się z dużą przychylnością mieszkańców i mieszkańek Chorzowa.

- Robimy to sami, z własnych funduszy i także po to, by udostępnić to innym, a nie tylko dlatego, żeby mieć gdzie grać własne spektakle. To sprawia, że ludzie bardzo chętnie nam pomagają, bo widzą w tym wartość - podkreśla Rita Reiss.

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień: 8°C
Noc: 5°C
Barometr: 1006 hPa
Wiatr: ptn. 25 km/h
Biomet: niekorzystny

Piątek
Dzień: 7°C
Noc: 2°C
Sobota
Dzień: 11°C
Noc: 4°C
Niedziela
Dzień: 8°C
Noc: 5°C

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górń.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1827
Zmarł Ludwig van Beethoven, niemiecki kompozytor i pianista uznawany za jednego z największych twórców muzyki klasycznej wszech czasów.

1898
Na terenie dzisiejszej Republiki Południowej Afryki utworzono pierwszy na świecie rezerwat przyrody (obecnie część Parku Narodowego Krugera).

1956
Telewizja Polska wyemitowała premierowe wydanie 1. polskiego talk show - Tele-Echo, które prowadziła Irena Dziedzic (nadawane do 31 III 1981).

2011
Na Wielkiej Krokwi im. S. Marusarza w Zakopanem odbyły się specjalne zawody, podczas których Adam Malysz oficjalnie zakończył karierę sportową. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
p.osadnik@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Patryk Osadnik
728 941 316

Wypadek w kopalni RÓW Jankowice. Zginął 42-letni górnik

J. Bombor, J. Muc
Jankowice

Tragiczny wypadek w kopalni KWK ROW Ruch Jankowice. Podczas prac prowadzonych 700 metrów pod ziemią zginął 42-letni górnik. Do zdarzenia doszło przy przeładunku sekcji.

Polska Grupa Górnicza poinformowała o tragicznym wypadku, do którego doszło we wtorek, 24 marca, w kopalni KWK ROW Ruch Jankowice. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 42-letni górnik. Wypadek miał miejsce około godziny 18.

Jak przekazano, do wypadku doszło podczas prac związanych z przeładunkiem sekcji. Roboty były prowadzone 700 metrów pod ziemią.

- Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala w Rybniku, ale niestety lekarzom nie udało się go uratować. Zgon nastąpił około godziny 22, obrażenia były zbyt poważne. 42-latek osierocił dwójkę dzieci. Rodzina została otoczona opieką kopalni i psychologa. Jesteśmy z nimi myślami - mówi Ewa Grudniok, rzecznik PPG.

Zmarły mężczyzna był pracownikiem Oddziału Zbrojeniowo-Likwidacyjno-Regeneracyjnego. W kopalni pracował od 2019 roku.

Na razie nie podano dodatkowych szczegółów dotyczących dokładnych okoliczności zdarzenia. Wiadomo jedynie, że do tragedii doszło podczas wykonywania obowiązków służbowych pod ziemią.



Po tragicznym wypadku Polska Grupa Górnicza opublikowała kondolencje dla bliskich zmarłego

Panorama Katowic wzbogaci się o kolejny wieżowiec

Marcin Śliwa
Katowice

Przy ul. Opolskiej w Katowicach trwa budowa apartamentowca O27, za którą odpowiada Trust Investment. Zakończono już prace związane z wykonaniem ściany szczelinowej i baret.

Pośród innych tego typu obiektów wybudowanych w ostatnich latach w tym rejonie wieżowiec O27 ma się wyróżniać w pełni przeszklonym tarasem widokowym zawieszonym na wysokości blisko 100 metrów nad ziemią. Ma to być pierwszy w Polsce Sky Walk dostępny wyłącznie dla mieszkańców i ich gości. Budynek będzie wysoki na 29 pięter i pomieści 406 apartamentów o powierzchni od 36 do nawet 140 mkw.

- W ramach projektu zaplanowano także aż 750 mkw. luksusowych części wspólnych, które powstają pod okiem dyrektora artystycznego - Dawida Wołńskiego. Klub mieszkańca z cocktail barem, strefa wellness z tężnią solankową czy unikalna przestrzeń wypoczynkowa na dachu to tylko część przewidzianych w O27 udogodnień - zapowiada deweloper.

Firma Stump Franki zakończyła ostatnie prace związane z wykonaniem ściany szczelinowej i baret. Jej całkowity obwód to aż 244,2 mb. Obecnie inny wykonawca realizuje roboty ziemne, w tym wykop pod płytę



To będzie pierwszy w Polsce Sky Walk dostępny wyłącznie dla mieszkańców i ich gości. Budynek będzie wysoki na 29 pięter i pomieści 406 apartamentów

fundamentową, która będzie miała nawet do 3 metrów grubości.

- Nasz apartamentowiec powstaje w samym sercu miasta, przy ul. Opolskiej. Budowa jest wymagająca. Z uwagi na to, że dotychczasowe prace realizowane były poniżej poziomu gruntu, pozostawały niemal niewidoczne z perspektywy przechodniów. Warto jednak podkreślić, że na placu budowy dzieje się naprawdę dużo. Wykonanie ściany szczelinowej czy później płyty fundamentowej to kluczowe etapy, które mają ogromne znaczenie dla bezpieczeń-

stwa i stabilności całej inwestycji - mówi Marcin Wielgus, dyrektor budowy.

Wyjaśnia dalej, że na obecnym etapie wykop będzie prowadzony do poziomu montażu tymczasowych rozparć stalowych, których zadaniem jest zapewnienie stateczności ściany

Wieżowiec ma się wyróżniać w pełni przeszklonym tarasem widokowym na wysokości blisko 100 m nad ziemią

szczelinowej oraz ochrona przed przemieszczeniami sąsiadującej zabudowy.

- W dalszej kolejności będziemy kontynuować wykop pod płytę fundamentową. Finalnie osiągnie ona powierzchnię 2745 mkw., co odpowiada mniej więcej 1/3 boiska piłkarskiego. Do jej wykonania zużytych zostanie około 4100 m sześć. betonu - tłumaczy Marcin Wielgus.

Deweloper podkreśla, że jego najnowszy projekt O27 cieszy się dużym zainteresowaniem rynku. Aktualnie sprzedanych zostało już prawie 100 apartamentów.

109 mieszkań zamiast opuszczonych hoteli robotniczych

Patryk Osadnik
Bytom

Opuszczone hotele robotnicze w Bytomiu przy ul. Siemianowickiej mają przestać straszyć i zapelnąć się mieszkańcami. Magistrat zamierza przygotować w nich 109 mieszkań komunalnych.

Plan rewitalizacji budynków przy ul. Siemianowickiej 105 A i E przedstawił prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

- To największa inwestycja mieszkaniowa ostatnich lat. Dla mieszkańców Bytomia w dwóch budynkach powstanie w sumie 109 nowych mieszkań komunalnych - poinformował Mariusz Wołosz.

Odpowiedzialne za inwestycje będą Bytomskie Mieszkania - jednostka lokalnego samorządu, która zajmuje się m.in. zarządzaniem i remontami nieruchomości.



Opuszczone hotele robotnicze przy ul. Siemianowickiej w Bytomiu

- To dwa budynki, które od lat są wyłączane z użytkowania, dlatego zakres prac będzie ogromny - zapowiedziała Barbara Rak, dyrektorka Bytomskich Mieszkań.

Konieczna będzie rektyfikacja, czyli prostowanie obu budynków. Przewidywany zakres

prac jest bardzo szeroki. To zarówno wymiana dachów oraz termomodernizacja, jak i budowa nowych klatek schodowych oraz wind, instalacja centralnego ogrzewania, montaż okien i drzwi oraz przygotowanie mieszkań dla przyszłych lokatorów.

Szacowany koszt inwestycji to ponad 41 mln zł. Dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego to 33 mln zł. Remont ma zakończyć się w 2029 r. Przy ul. Siemianowickiej znajduje się pięć budynków, które wybudowano jako hotele robotnicze dla Zakładów Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały w latach 70. XX w. W 2015 i 2016 r. Urząd Miejski w Bytomiu przejął trzy z nich od prywatnej spółki (105 A, BiE). Remont pierwszego budynku - 105 B - zakończono w 2020 r. Przygotowano w nim 54 mieszkania komunalne. Mieszkańcy odebrali klucze w 2021 r. Prace kosztowały 8 mln zł. Dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego to 3 mln zł. Prezydent Mariusz Wołosz wskazał, że wzrost kosztów remontu wynika m.in. z rosnących cen towarów i usług oraz szerszego zakresu prac. Budynek przy ul. Siemianowickiej 105 B nie wymagał rektyfikacji.

Požary pod Częstochową

Piotr Ciastek
Częstochowa

W kilku miejscach powiatu częstochowskiego trwała wczoraj trudna akcja gaśnicza, w którą zaangażowano dziesiątki strażaków i wsparcie z powietrza.

Sytuacja była dynamiczna i bardzo niebezpieczna. Ogień błyskawicznie rozprzestrzenił się przez wysuszone trawy i silny wiatr.

Najpoważniej było w miejscowości Konary w gminie Kłomnice. Tam ogień rozprzestrzenił się na obszarze około 40 ha nieużytków. To jeden z największych pożarów w regionie w ostatnim czasie. Na miejscu pracowało 12 zastępów straży pożarnej. Do akcji skierowano również samolot gaśniczy typu Dromader, który wspierał działania z powietrza. Równoległe działania prowadzono w Koniecpolu, gdzie płonoło około 5 ha terenu.



Ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił

Miliony na inwestycje Tramwajów Śląskich w Zagłębiu. Sosnowiecki ring całkowicie zmieni komunikację

Piotr Sobierajski
Zagłębie

Tramwaje Śląskie przygotowują się do kilku bardzo istotnych inwestycji w Zagłębiu, które całkowicie poprawią nie tylko komfort podróżowania, ale także otworzą nowe możliwości organizacji transportu.

W Sosnowcu szykuje się największą zmianę, ale pasażerowie w Będzinie i Dąbrowie Górniczej także skorzystają dzięki nowym przedsięwzięciom, które są obecnie na etapie projektowym, a umowa na ich wykonanie została już podpisana.

Obecnie trwa przetarg na budowę zupełnie nowego odcinka linii tramwajowej od ronda Jana Pawła II przez rondo Żołnierzy Wyklętych do „krzyżówki” tramwajowej u zbiegu ul. Andersa, 11 listopada i Jedności.

To około 3,5 km toru i pozwoli za zamknięcie ringu tramwajowego wokół największych dzielnic miasta.

- To dla miasta otwiera zupełnie nową perspektywę w organizacji transportu publicznego. Po powstaniu sosnowieckiego ringu czekają nas zmiany komunikacyjne, bo to tramwaj ma być szkieletem transportowym. To dla nas duże wyzwanie, bo będzie oznaczało zmiany trasy autobusów, co nie zawsze będzie odpowiadało mieszkańcom - przyznaje Arkadiusz Chęćciński, prezydent Sosnowca.



Tak prezentuje się nowe torowisko w Będzinie na odcinku od nerki do granicy z Czeladzią

Spółka ogłosiła postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy robót 11 grudnia 2025 roku, a aktualny termin złożenia i otwarcia ofert wyznaczony został na 2 kwietnia 2026 roku.

- Zmiany terminu złożenia i otwarcia ofert wynikają z faktu konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania, co wiąże się m.in. z wprowadzeniem korekt do przedmiarów, udzieleniem wyjaśnień przez projektanta do dokumentacji projektowej

oraz wprowadzenia stosownych zmian, wynikających z zadanych pytań oraz uszczegółowieniem niektórych zakresów. Termin wykonania zamówienia to 24

Najwięcej zmian szykuje się w Sosnowcu, ale pasażerowie w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Czeladzi także skorzystają

miesiące od daty podpisania umowy. Planujemy podpisanie umowy na wykonanie wszystkich prac na trzeci kwartał 2026 roku - mówi Robert Walczak, rzecznik prasowy Tramwajów Śląskich.

Wszystkie planowane prace mają zostać wykonane w 24 miesiące od dnia zawarcia umowy.

W poprzedniej unijnej perspektywie finansowej Tramwaje Śląskie zbudowały w Sosnowcu przedłużenie linii tramwajowej

nr 15, docierającej dotąd do skrajnego największego osiedla mieszkaniowego w mieście - Zagórza. Budowę tamtego, liczącego blisko 4 km odcinka ukończono w grudniu 2022 r.

Ta ponad trzykilometrowa trasa wiedzie od wcześniejszej pętli tramwajowej, przecina al. Wolności i ul. ks. Błachnickiego, prowadzi wzdłuż ul. Białostockiej, skręca wzdłuż al. Paderewskiego i dociera do ul. Rydza-Śmigłego z pętlą na rondzie Jana Pawła II.

W grudniu 2025 roku Tramwaje Śląskie podpisały natomiast umowę z wykonawcą przebudowy kolejnego sosnowieckiego odcinka linii tramwajowej. Tym razem mowa o odcinku od wiaduktu nad drogą S86 do pętli w Milowicach.

Prace obejmą ponad 4 kilometry toru wraz z wymianą słupów sieci trakcyjnej. Zmodernizowane zostaną również platformy przystankowe Milowice Park Logistyczny, Zakłady Mięsne, Hala Sportowa oraz Pętla. Zadania wyłączone jest przystanek Milowice Podjazdowa, który został wyremontowany kilka lat temu przy okazji rewitalizacji Parku Tysiąclecia.

Dwutorowe torowisko będzie w dużej części zielone tak samo jak te prowadzące z centrum Sosnowca w kierunku Zagórza. Na przejściach i przejazdach ułożone zostaną płyty prefabrykowane. Spore zmiany czekają pętle tramwajowe w Milowicach, która zostanie rozbudowana

o dodatkową relację, umożliwiającą jej objechanie. Zachowane zostaną dwa tory postojowe. Wymieniony zostanie punkt socjalny. Ponadto na pętli zostanie zbudowana pochylnia obok schodów.

Warta 30,5 mln zł inwestycja zostanie zrealizowana przez konsorcjum firm Silesia Invest i Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Grotex. Ekipy remontowe najwcześniej będzie można zobaczyć jesienią 2026 roku, ponieważ pierwsze 10 miesięcy umowy zostanie przeznaczone na dokumentację projektową i uzyskanie pozwoleń. Na realizację samych robót budowlanych wykonawca ma 12 miesięcy. Co ważne, Tramwaje Śląskie postawiły wykonawcy warunek dotyczący konieczności wykonania prac przy utrzymaniu ruchu tramwajowego - z wyłączeniem okoliczności związanych z procesami technologicznymi (np. przełączenie zasilania). W czasie robót ruch powinien odbywać się po jednym torze.

Tramwaje Śląskie zmodernizują także torowisko wzdłuż ul. Kołłątaja w Będzinie, a także jego fragment w sąsiedniej Dąbrowie Górniczej, prowadzący do pętli przy Powiatowym Urzędzie Pracy. W sumie będzie to 6,5 kilometra toru pojedynczego, a długość zmodernizowanej sieci trakcyjnej wyniesie prawie 9 kilometrów. W kolejce czeka torowisko do Czeladzi. Ta inwestycja jest w planach, ale na razie nieco bardziej odległych.

REKLAMA 0011499636

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE

WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazów z dnia 23.03.2026 r. dotyczących nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonej przy ul. Lwowskiej 38 (działka nr 313/6) oraz położonej przy ul. Lwowskiej (działka nr 360/6), wyznaczonych do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego w trybie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Niniejsze wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto zostały zamieszczone na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykazy dostępne są w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych katowice.eu i bip.katowice.uw.gov.pl.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-38-39 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA 0011499630

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE

WYKONUJĄCY ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 23.03.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej przy ul. Ściegiennego (działka nr 32/3), wyznaczonej do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego w trybie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronach internetowych katowice.eu i bip.katowice.uw.gov.pl.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu 32 259 31 70 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616a.

REKLAMA 0011499674

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący nieruchomości gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Biskupa Herberta Bednorza, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomości gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Heleny Modrzejewskiej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat,
- wykaz obejmujący nieruchomości gruntową, położoną w Piekarach Śląskich przy ulicy Harcerskiej, przeznaczoną do oddania w dzierżawę w drodze przetargu.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

WYPADEK LOTNICZY SAMOLOT RUNĄŁ 3 MINUTY PO STARCIE. ZGINĘŁO DWÓCH PILOTÓW. SĄ WYNIKI ŚLEDZTWA

Dlaczego samolot spadł w Lipowej?

Jacek Drost
Lipowa

Ultralekki samolot Zodiak był w powietrzu jakieś 3 minuty, po czym runął na ziemię i stanął w płomieniach. Zginęło dwóch pilotów. Do tragedii doszło we wrześniu 2025 r. w Lipowej na Żywiecczyźnie.

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych przygotowała właśnie raport końcowy dotyczący przyczyn tej katastrofy.

- W dniu 9 września 2025 r., w godzinach porannych, nie było warunków do wykonywania lotów z lądowiska w Lipowej. Nad całą kotliną zalegała gęsta mgła (...). Widzialność pozioma w chwili startu samolotu wynosiła - na kierunku startu - około 200 m, natomiast widzialność pionowa najwyższej kilkadziesiąt metrów. W godzinach porannych temperatura powietrza w Lipowej wyniosła 8 stopni Celsjusza, przy wilgotności względnej bliskiej 100 procent - czytamy w raporcie końcowym PKBWL.

Dwóch pilotów i samolot po przejściach

Mimo skrajnie trudnych warunków, dwóch pilotów w wieku 50 i 69 lat zdecydowało się na lot. Mężczyźni zamierzali lecieć do Czech, gdzie

pilot-pasażer chciał zrobić naderwania lotniczo-lekarskie.

Jak ustalili przedstawiciele komisji, jeden z nich był właścicielem samolotu, miał niewielkie doświadczenie lotnicze, w powietrzu spędził około sto godzin, Zodiaka kupił dwa lata wcześniej, od czasu do czasu latał nim startując z lądowiska w Lipowej, ostatni raz dwa dni przed tragedią.

Drugi pilot był bardziej doświadczony. Posiadał obsługiwany i modyfikowany przez siebie samolot. W ramach działalności gospodarczej wykonywał loty na samolotach ultralekkich oraz loty paralotniowe w tandemie. Trzy lata wcześniej brał udział w wypadku samolotu w Nędzy koło Raciborza, gdzie współpasażerem była późniejsza ofiara innego wypadku w Lipowej - samolotu Prząśniczka, który rozbił się w lipcu 2024 r.

Jak podała komisja, Zodiak o numerze bocznym OK-LUA60, którym mężczyźni postanowili lecieć feralnego dnia, został zbudowany w 2005 r. To niewielki metalowy dolnopłat, ważący około 285 kg, wyposażony w dwugaźnikowy silnik Rotax 912 ULS z wbudowanymi w skrzydła dwoma 30-litrowymi zbiornikami. Był on już samolotem po przejściach - w 2009 i 2011 r. zaliczył wypadki lotnicze.



Do tragicznego wypadku samolotu w Lipowej, w którym zginęły dwie osoby, doszło 9 września 2025 roku

Samolot tuż po starcie zniknął we mgle

Mężczyźni pojawili się na lotnisku około godz. 9.00, a po wyciągnięciu samolotu z hangaru, dokładnie o godz. 9.32 wzbili się Zodiakiem w powietrze i skierowali się w stronę Jeziora Żywieckiego. Samolot przeleciał w pobliżu dwójki świadków i zniknął we mgle, po czym dość szybko zawrócił nad lądowisko, próbując wykonać nad nim okrążenie.

- Około 3 minuty po starcie zderzył się sąsiadującym polem i zapalił. Świadkowie, któ-

rzy dobiegli do miejsca wypadku, nie byli w stanie gasić pożaru. Powiadomili służby ratownicze.

Na miejsce zdarzenia zadysponowano siedem zastępów straży pożarnej oraz karetki pogotowia ratunkowego.

Po ugaszeniu pozostałości wraku, w wypalonym kokpicie, strażacy odnaleźli ciała dwóch ofiar - można przeczytać w raporcie.

Z ustaleń komisji wynika, że lot w takich warunkach atmosferycznych był skrajnie niebezpieczny. Po starcie piloci próbowali wzbic się po-

nad mgłę, ale z powodu oblodzenia niektórych elementów samolotu (prawdopodobnie wlotu do gaźników, co sprawiło spadek mocy silnika) nie udało im się ten manewr, więc postanowili wrócić na lądowisko w Lipowej.

Jednak w okolicy lądowiska, z powodu ograniczonej widoczności stracili orientację przestrzenną i doszło do utraty kontroli nad samolotem.

- Znalezienie się nad sąsiadującym z lądowiskiem polem, położonym kilkadziesiąt metrów poniżej elewacji lądow-

wiska, było prawdopodobnie przypadkowe, a piloci nie byli w stanie określić ani kierunku od lądowiska ani swojego położenia w przestrzeni. Świadczy o tym charakter zderzenia z polem, wskazujący na niekontrolowany tor lotu samolotu - podkreślają członkowie komisji.

Samolot uderzył w ziemię i stanął w płomieniach

Samolot runął na pole znajdujące się nieopodal lądowiska o godz. 9.35.

Pożar, który powstał natychmiast po uderzeniu samolotu w ziemię, błyskawicznie rozprzestrzenił się na cały wrak.

Energia zderzenia doprowadziła do rozerwania konstrukcji, w tym rozerwania zbiorników z paliwem.

Gorące elementy silnika spowodowały zapłon oparów paliwa, a jego znaczna ilość (około 60 l benzyny samochodowej) podsycała płomienie.

Z opinii sądowno-lekarskich wynika, że przyczyną zgonu pilotów były „wielonarządowe, ciężkie obrażenia ciała” powstałe na skutek zderzenia samolotu z ziemią.

Biegli w wykluczyli pozostawanie pilotów pod wpływem alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych i psychoaktywnych bądź leków.

Skandal w Winownie. Student wykorzystał seksualnie dzieci. Grozi mu dożywocie

Piotr Ciastek
Winowno

Pod pretekstem badań profilaktycznych wykorzystywał seksualnie uczniów szkoły podstawowej. 21-latek z gminy Koziegłowy usłyszał już zarzuty.

Do zdarzeń miało dojść w lutym tego roku w Szkole Podstawowej Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Winownie w powiecie myszkowskim. Jak wynika z ustaleń śledczych, 21-letni mieszkaniec gminy Koziegłowy, organista i strażak ochotnik z Pińczyc, zgłosił się do dyrekcji placówki, podając się za studenta kierunku medycznego. Zaproponował przeprowadzenie bilanśw zdrowotnych i badań kręgosłupa u uczniów, na co władze szkoły wyraziły zgodę.

Z relacji rodziców wynika, że dzieci były wzywane

do klasy pojedynczo. Tam, pod pozorem sprawdzania postawy, chłopcy mieli być nakłanianiani do rozbierania się, a następnie dochodziło do dotykania ich miejsc intymnych.

Nie wszystkie dzieci wzięły udział w tych „badaniach”. Część rodziców nie podpisała zgód, a w jednej z klas dokumenty nie zostały przekazane, co uchroniło uczniów przed udziałem w spotkaniach.

Prokuratura: „To zbrodnia zgwałcenia”

Prokurator przedstawił Mateuszowi R. zarzuty seksualnego wykorzystania sześciu uczniów szkoły podstawowej z terenu powiatu myszkowskiego, do którego miało dojść w lutym bieżącego roku. Do wykorzystania doszło na skutek podstępny polegającego na pozorowaniu przez Mateusza R. prowadzenia tak zwanych badań profilaktycznych.

- Zgodnie z kodeksem karnym takie zachowanie wobec osoby małoletniej poniżej piętnastego roku życia kwalifikowane jest jako zbrodnia zgwałcenia i zagrożone karą pozbawienia wolności od pięciu do dwudziestu lat albo nawet karą dożywotniego pozbawienia wolności - mówi prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Jak wynika z informacji śledczych, w tej sprawie zastosowano przepisy po nowelizacji, które obowiązują od 29 stycznia 2026 roku i przewidują surowszą odpowiedzialność karną. Prokuratura zakwalifikowała czyn z art. 197 § 4 kodeksu karnego.

Podejrzany nie przyznaje się do winy

Mężczyzna został zatrzymany 24 marca na terenie jednego z miast w województwie

śląskim. W lokalnej społeczności był znany - pełnił funkcję organisty w jednej z parafii. Jak potwierdzono, nie jest już tam zatrudniony, a parafia ma nowego organistę.

Podczas przesłuchania nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

- W trakcie przesłuchania przez prokuratora Mateusza R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i złożył obszernie wyjaśnienia. Z uwagi na charakter sprawy nie mogę ujawnić ich treści - mówił w rozmowie z DZ prokurator Ozimek.

Po przesłuchaniu podejrzanego prokurator skierował do sądu wniosek o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Wniosek ten uzasadniono przede wszystkim surową karą, która może grozić podejrzanemu. Według prokuratora sama jej wysokość

może skłaniać go do utrudniania śledztwa, w szczególności poprzez nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań.

Jest areszt dla oskarżonego

W środę 25 marca w Sądzie Rejonowym w Częstochowie odbyło się posiedzenie aresztowe w sprawie podejrzanego.

- Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące, do 22 czerwca. Decyzja ta podyktowana była obawą mactwa i groźbą wysokiej kary, jaka może spotkać oskarżonego za ten czyn. Sąd tłumaczył, że 21-latek zna pokrzywdzonych, jest z tego środowiska i mógłby wpływać na świadków. Także na tych, których jeszcze nie ustalono - mówi sędzia Dominik Bogacz, rzecznik Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Podejrzany to student ratownictwa medycznego ze śląskiej uczelni

Śledczy ustalili, że Mateusz R. jest studentem drugiego roku ratownictwa medycznego na jednej ze śląskich uczelni. Z informacji uzyskanych od rektora wynika, że uczelnia nie zlecała mu przeprowadzania takich badań, a program studiów nie przewiduje ich wykonywania przez studentów.

Prokuratura sprawdza także, czy w szkole właściwie przestrzegano procedur dotyczących ochrony małoletnich.

Śledczy nie wykluczają, że sprawa może mieć szerszy zakres. Na wstępnym etapie postępowania analizowane jest, czy pokrzywdzonych nie było więcej oraz czy podejrzany nie prowadził podobnych „badań” także w innych placówkach oświatowych lub miejsc, gdzie miał styczność z dziećmi.

Spektakularna wieża widokowa powstanie w Beskidach

Łukasz Zalega
Beskidy

Zaledwie kilkadziesiąt metrów od polskiej granicy w Zwardoniu, na słowackim szczycie Trojak, powstanie niezwykła wieża widokowa.

Nowy obiekt zaferuje turystom zapierające dech w piersiach panoramy – przy dobrej pogodzie dostrzeżemy stąd nawet Tatry Wysokie. To kolejna inwestycja, która z pewnością przyciągnie tłumy w te rejony Beskidów.

O budowie jednej z najbardziej nietypowych i finezyjnych wież w regionie poinformował Jozef Cech – poseł do słowackiego parlamentu i starosta gminy Skalité. Inwestycja to efekt transgranicznego sukcesu. Słowackie sołectwo Skalité, we współpracy z cze-



Nowy obiekt zaferuje turystom zapierające dech w piersiach panoramy

skimi Mostami u Jablunkowa, pozyskało bezzwrotne dofinansowanie na realizację wspólnego projektu pod poetycką nazwą „Milczenie murów, Szept wysokości”.

Przedsięwzięcie ma charakter dwutorowy. Podczas gdy

słowacką część granicy uatrakcyjni nowoczesna konstrukcja widokowa na Trojaku, u czeskich sąsiadów – w Mostach u Jablunkowa – przeprowadzona zostanie pieczołowita rekonstrukcja części historycznych fortyfikacji „Szance”.

Czwarty przystanek na „Szlaku Miłości i Przyjaźni”

Teren pogranicza polsko-czesko-słowackiego przeszedł w ostatnich latach fascynującą metamorfozę. Jak zauważa lokalny serwis mojekysuce.sk,

niezoporny niegdyś szlak turystyczny ewoluował w unikalną przestrzeń pełną symboliki, zyskując miano „Szlaku Miłości i Przyjaźni”. Planowana wieża widokowa będzie jego czwartą, koronną atrakcją.

Turystyczny boom w tym miejscu rozpoczął się w czerwcu 2022 roku, kiedy to na szczycie zamontowano największą na Słowacji „Ławeczkę zakochanych”. Olbrzymia konstrukcja błyskawicznie stała się hitem Instagrama i zainspirowała powstawanie podobnych obiektów po polskiej stronie (m.in. na Hali Boraczej czy górze Żar). Wkrótce potem szlak wzbogacił się o intrygującą „Kapsułę Miłości”, w której wędrowcy mogą pozostawić swoje sekretne życzenia, oraz instalację „Trzy Krzyże” na oddalonym o ponad kilometr szczycie Groń.

Jak dotrzeć na słowacki szczyt?

Wielkim atutem lokalizacji jest jej doskonała dostępność dla polskich wędrowców. Szczyt Trojak (znany również jako Kykula) wznosi się bezpośrednio przy linii granicznej. Najwygodniejsza trasa rozpoczyna się na parkingu zaraz za dawnym przejściem Zwardoń-Myto.

Wybierając szlak czerwony, dotrzemy na miejsce w zaledwie 30 minut relaksującego spaceru. Na szczycie, oprócz obecnych już atrakcji i przestrzeni pod nową wieżą, na turystów czeka świetnie przygotowana infrastruktura: drewniana altana, wyznaczone miejsce na ognisko oraz mniejsze ławeczki, idealne na odpoczynek po wędrowce.

REKLAMA

0011499794



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA SOSNOWCA o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektów:

- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla terenu w rejonie ulic: Szkolnej i Narutowicza;
- w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla wschodniej części dzielnicy Maczki, zatwierdzonego uchwałą nr 21/III/2018 Rady Miejskiej w Sosnowcu z dnia 30 listopada 2018 r. dla terenu oznaczonego symbolem BB.KD1-W, wyznaczonego na załączniku graficznym;
- w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru ograniczonego ulicami: DK86, K.K. Baczyńskiego oraz granicą administracyjną miasta przyjętego uchwałą nr 1404/LXXXVIII/2024 Rady Miejskiej w Sosnowcu w dniu 27 marca 2024 r., w części tekstowej i graficznej dla terenu oznaczonego symbolem 1N oraz fragmentu terenów oznaczonych symbolami 2U i 3U, wyznaczonych na załączniku graficznym;
- w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sosnowca dla obszaru dla obszaru ograniczonego ulicami: DK86, K.K. Baczyńskiego oraz granicą administracyjną miasta przyjętego uchwałą nr 1404/LXXXVIII/2024 Rady Miejskiej w Sosnowcu w dniu 27 marca 2024 r. dla terenu wyznaczonego na załączniku graficznym.

Na podstawie art. 17 pkt. 11 oraz art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późniejszymi zmianami) art. 21 ust. 1, 2 pkt. 2 i 7, art. 39 ust. 1 pkt. 1, 2, 3, 4, 5, art. 54 ust. 2, art. 55 ust. 1 oraz art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późniejszymi zmianami),

zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wymienionego w pkt. 4 wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko, a także

projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wymienionych w pkt. 1, 2 i 3 wraz z uzasadnieniem oraz zawiadamiam o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tych zmian w dniach: od 26 marca 2026 r. do 22 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sosnowcu:

od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu w budynku przy ul. Mościckiego 14, w holu głównym na pierwszym piętrze, w soboty i w niedziele od godziny 10:00 do 11:00 w budynku przy ul. Mościckiego 14, w holu głównym na parterze oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej miasta Sosnowca w zakładce ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE/OBWIESZCZENIA i na Plat-formie Konsultacji Społecznych w Sosnowcu <https://konsultacje.sosnowiec.pl/>

Formami konsultacji społecznych dla projektu planu i zmiany planów są:

- 1) Zbieranie uwag,
- 2) Spotkanie otwarte, które odbędzie się w budynku

Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy ul. Mościckiego 14 w sali 315 p. III w dniu 13 kwietnia 2026 r. w godzinach: 16.30-17.30,

- 3) Dyżur projektanta w dniu: **20 kwietnia 2026 r. w godzinach: 7.30-9.00 oraz 16.30-17.30** w budynku Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy ulicy Mościckiego 14 w sali 118.

Uwagi, zgodnie z art. 8g ustawy, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat.wpp@um.sosnowiec.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22 kwietnia 2026 r.**

Formularz do składania uwag musi być zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), który dostępny jest w BIP urzędu – www.bip.um.sosnowiec.pl/ wnioski do pobrania/Wydział Planowania Przestrzennego/ WPP 05-Wniosek dotyczący aktu planowania przestrzennego.

z up. Prezydenta Miasta
ZASTĘPCA PREZYDENTA
-/ Jeremiasz Świerżawski

REKLAMA

0011500172

Syndyk masy upadłości w postępowaniu upadłościowym o sygn. akt: GL1G/GUp/13/2025 zaprasza do składania ofert w drugim przetargu na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości położonych w Wodzisławiu Śląskim, obejmujących kompleks hotelowo-gastronomiczny „Dworek nad Stawem”, wymienionych poniżej:

- a) prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Wodzisławiu Śląskim, składającej się z działek o numerach: 438/75, 614/72, 616/205, 1342/76, 1376/79, 1378/79, 1536/204, 1538/76, 1926/73, 1930/76, 2152/74, 2153/204 zapisane w księdze wieczystej o numerze **GL1W/00041211/2**,
- b) prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Wodzisławiu Śląskim, obejmującej działkę o numerze 2151/74, zapisane w księdze wieczystej o numerze **GL1W/00058180/7**.

Cena wywoławcza wynosi 5 013 000 zł (pięć milionów trzysta tysięcy złotych) brutto, co stanowi 80% wartości oszacowania.

Nieruchomość jest sprzedawana w stanie wolnym od obciążeń w zakresie określonym w art. 313 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe.

Oferty nabycia zgodnie z regulaminem przetargu mogą być składane w terminie **do dnia 23 kwietnia 2026 r.** na adres: Biuro Syndyka ul. Kościuszki 38/2A, 44-100 Gliwice, w zaklepanych kopertach z dopiskiem „NIERUCHOMOŚĆ WODZISŁAW ŚLĄSKI” (decyduje data wpływu, a nie nadania u operatora pocztowego), jak również ofertę można złożyć osobiście w biurze syndyka **do dnia 23 kwietnia 2026 r. do godz. 13:00.**

Otwarcie ofert nastąpi w Biurze syndyka (adres jak wyżej) w **dnia 24 kwietnia 2026 r. o godz. 12:00.** Regulamin przetargu oraz operat szacunkowy nieruchomości udostępniane są w biurze syndyka, a nadtto w aktach Krajowego Rejestru Zadłużonych o sygn. GL1G/GUp/13/2025.

Osoby zainteresowane będą miały możliwość wizji lokalnej nieruchomości, na swój koszt i we własnym zakresie, w terminie ustalonym z syndykiem drogą e-mailową lub telefoniczną. Dane do kontaktu z syndykiem - e-mail: syndyk.gowerska@gmail.com, tel.: 536 070 200.

Syndyk zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu w całości lub w części lub też jego unieważnienia bez podania przyczyny.

www.dawro.pl

REKLAMA

0011500374

WÓJT GMINY BOBROWNIKI

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że w dniach **26.03.2026 r. – 16.04.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Bobrowniki przy ul. Gminnej 8, 42-583 Bobrowniki, a także publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki na okres 21 dni podaje do publicznej wiadomości:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:

- działka 1537/9, pow. najmu 2345 m², obręb Dobieszowice, gmina Bobrowniki, KA1B/00034857/2,
- działka 233/6, pow. najmu 2251 m², obręb Rogoźnik, gmina Bobrowniki, KA1B/00049799/5,
- działka 1537/9, pow. najmu 64 m², obręb Dobieszowice, gmina Bobrowniki, KA1B/00034857/2,
- działka 1537/9, pow. najmu 180 m², obręb Dobieszowice, gmina Bobrowniki, KA1B/00034857/2,
- działka 234/5, pow. najmu 797 m², obręb Rogoźnik, gmina Bobrowniki, KA1B/00049799/5,
- działka 233/8, pow. najmu 50 m², obręb Rogoźnik, gmina Bobrowniki, KA1B/00049799/5.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości zamieszczonych w niniejszym wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego, pokój nr 18 oraz telefonicznie pod numerem: 32 287-78-83 wew. 41 w godzinach pracy Urzędu.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Sędziowie napisali do prezydenta

Wybrani przez Sejm na sędziów Trybunału Konstytucyjnego skierowali list do prezydenta z apelem o powiadomienie o możliwym terminie złożenia przez nich ślubowania w jego obecności. „Jeżeli kalendarz pana prezydenta nie pozwala na spotkanie z nami, jesteśmy gotowi złożyć ślubowanie także w innej uroczystej formie. Następnie przekażemy panu prezydentowi treść aktów ślubowania w dogodny dla pana sposób” – napisali w liście.

Sejm 13 marca br. wybrał sześcioro sędziów TK, których kandydatury zostały zaproponowane przez Prezydium Sejmu i w głosowaniu zyskały poparcie rządowej koalicji.

Już w dniu wybrania sędziów minister sprawiedliwości Waldemar Żurek apelował do prezydenta, by „nie próbował łamać konstytucji” i odebrał ślubowanie od wybranych sędziów TK. Zapowiedział jednocześnie, że resort ma „plan B”, gdyby prezydent ślubowań nie odebrał.

WARSZAWA

Biznesmeni przy Nawrockim



Prezydent Karol Nawrocki powołał w środę Radę Biznesu przy Prezydencji RP. Jak mówił, ma ona pomóc w „przełamaniu pułapki średniego rozwoju” i opiniować prawo, które bezpośrednio dotyka polskiej gospodarki. Rada Biznesu to trzynasta rada działająca przy prezydencie.

RYBNIK

Śmiertelny wypadek w kopalni

Tragiczny wypadek w kopalni KWK ROW Ruch Jankowice w Rybniku. Podczas prac prowadzonych 700 metrów pod ziemią zginął 42-letni górnik. Wypadek miał miejsce we wtorek wieczorem. Do zdarzenia doszło przy przeładunku sekcji – poinformowała Polska Grupa Górnicza. – Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala

w Rybniku, ale niestety lekarzom nie udało się go uratować. (...) Obrażenia były zbyt poważne. 42-latek osierocił dwójkę dzieci. Rodzina została otoczona opieką kopalni i psychologa. Jesteśmy z nimi myślnymi – mówi Ewa Grudniok, rzeczniczka PPG. Zmarły górnik w kopalni pracował od 2019 roku. Jacek Bombor, Julia Muc

WARSZAWA

Wniosek o postawienie byłego ministra, posła PiS Zbigniewa Ziobry przed Trybunałem Stanu jest gotowy – przekazał w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. I poinformował, że należy się spodziewać, że będzie on procedowany na początku kwietnia. Wniosek o pociągnięcie posła do odpowiedzialności konstytucyjnej i kamej przed Trybunałem Stanu wymaga wstępnego wniosku złożonego przez co najmniej 115 posłów.

”

Musimy wykształcić swoją drogę, która jest niepodległością energetyczną, opartą o nisko i zeroemisyjne źródła

Krzysztof Bolesta wiceminister klimatu i środowiska

Prezydent Karol Nawrocki ułaskawi Adama Borowskiego?

Adam Kielar
Warszawa

Trwa gorąca dyskusja na temat wyroku dla Adama Borowskiego, byłego działacza opozycji antykomunistycznej. Miał on przeprosić Romana Giertycha za stwierdzenie, że adwokat, obecny poseł KO, „współpracuje z przestępcami”, jednak wyroku nie wykonał i ma teraz trafić do więzienia.

Adam Borowski, działacz dawnej opozycji antykomunistycznej, dziś szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”, w 2020 roku powiedział w Telewizji Republika, że Roman Giertych, adwokat, kiedyś minister edukacji narodowej, a obecnie poseł KO, w swojej działalności adwokackiej „współpracuje z przestępcami i zapewniał nie tylko tarczę prawną, ale dawał swoich znajomych, żeby byli słupami”. Słowa te dotyczyły głośnej sprawy Polnordu.

Giertychowi bardzo się to nie spodobało i wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko Borowskiemu. Sąd początkowo warunkowo umorzył sprawę, jednak została ona wznowiona. W kwietniu 2025 roku działacz został skazany na pół roku w zawieszeniu i obowiązek przeprosin wobec Giertycha.

We wtorek, 24 marca, odbyło się posiedzenie sądu dotyczące wykonania kary. Jak podało Radio Wnet, sąd zdecydował, że



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Karol Nawrocki zażądał aktu sprawy. Czy Adam Borowski będzie ułaskawiony?

sforo Borowski nie przeprosił, to musi trafić do więzienia na pół roku. Nie jest to jeszcze prawomocna decyzja, obrona zapowiada apelację. Sam Adam Borowski jasno deklaruje, że „nie zamierza przeproszać za prawdę”.

Dlaczego prezydent Nawrocki poprosił o dokumenty?

Jeszcze tego samego dnia wieczorem Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta napisał na portalu X, że Karol Na-

wrocki zwrócił się do Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka z żądaniem przedstawienia aktu sprawy. Po tej decyzji wraca temat ułaskawień.

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki działając na podstawie art. 139 Konstytucji postanowił zażądać od Prokuratora Generalnego w trybie art. 567 par. 2 Kodeksu postępowania karnego przedstawienia aktu sprawy Pana Adama Borowskiego, bez zbędnej zwłoki, w terminie nie dłuższym niż 30 dni” – czytamy.

Kogo ułaskawiali polscy prezydenci?

Ze wszystkich prezydentów III RP, najwięcej osób ułaskawił Aleksander Kwaśniewski. W latach 1995-2005, gdy pełnił swoją funkcję, zastosował on prawo łaski aż 4302 razy. Jednym z najgłośniejszych przypadków były sprawa skazanego za morderstwo Petera Vogla (Piotra Filipczyńskiego), a także ułaskawienie Zbigniewa Sobotki, skazanego za tzw. aferę starachowicką w 2005 roku.

Lech Wałęsa także nie próżnował jeśli chodzi o prawo łaski. Użył go w ciągu pięciu lat swojej kadencji 3453 razy. Wśród ułaskawionych przez pierwszego niekomunistycznego prezydenta III RP były między innymi Andrzej Z., ps. Słowik, późniejszy szef mafii pruszkowskiej.

Bronisław Komorowski ułaskawił 360 osób, a Andrzej Duda – przez dwie kadencje – zaledwie 146 osób. W przypadku poprzednika Karola Nawrockiego, głośno było przede wszystkim o sprawie były szefów MSWiA Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, ale również aktywisty miejskiego Jana Śpiewaka czy działacza prawicowego Roberta Bąkiewicza.

Obecny prezydent po raz pierwszy zastosował prawo łaski w lutym 2026 roku, dotyczyło to trzech osób, których personaliów nie ujawniono.

Okrutne zachowanie mężczyzny. Ciągnął psa za skuterem. Zwierzę nie przeżyło tortur

Adam Kielar
Mrągowo

Policja z Mrągowo (woj. warmińsko-mazurskie) opublikowała nagranie, na którym widać, jak 72-letni mężczyzna jedzie na motorowerze i ciągnie za sobą przywiązanego do jednoślada psa.

Jak informuje warmińsko-mazurska policja, w poniedziałek, 23 marca, Komenda Powiatowa w Mrągowie została

poinformowana o szokującym zdarzeniu. Kierujący motorowerem miał ciągnąć za sobą przywiązanego do pojazdu psa. Świadkowi udało się nagrać krótki film na drodze między miejscowościami Borowe i Grabowo.

Policjanci szybko ustalili adres oraz dane osobowe potencjalnego sprawcy i udali się na miejsce. Zastali tam 72-letniego mężczyznę i motorower, który wdział na nagrań. W odległości około 200

metrów od jego domu znaleźli także truchło psa przysypane kamieniami.

Jak udało się ustalić funkcjonariuszom, 72-latek dostał psa około dwa lata wcześniej i opiekował się nim. Jednak czworonóg zaczął zachowywać się agresywnie wobec innych zwierząt, więc mężczyzna postanowił się go pozbyć. Podrzucił więc psa znajomej, jednak ta kazała mu go zabrać. Pojechał po niego motorowerem.

Pies nie przeżył

Wykonano niezbędne oględziny, a 72-latek został zatrzymany. Truchło psa zostanie poddane dalszym badaniom, które, razem z zeznaniami świadków, posłużą prokuraturze do postawienia ewentualnych zarzutów.

Dokonano także sprawdzenia warunków i sposobu opieki nad innymi zwierzętami w gospodarstwie, tu jednak nie stwierdzono nieprawidłowości.

Węgry wstrzymują dostawy gazu do Ukrainy. Orban stawia ultimatum

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

- Węgry wstrzymują dostawy gazu do Ukrainy do czasu wznowienia dostaw ropy naftowej rurociągiem Przyjaźń - ogłosił w środę premier Węgier Viktor Orban.

- Potrzebujemy nowych środków, które pomogą nam przełamać blokadę naftową i zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Węgier. Dopóki Ukraina nie będzie dostarczać ropy naftowej, nie będzie też otrzymywać gazu z Węgier - oświadczył premier Viktor Orban.

Rurociąg naftowy Przyjaźń, główny szlak transportujący rosyjską ropę naftową przez Ukrainę na Węgry i Słowację, jest nieczynny od końca stycznia, kiedy został uszkodzony w wyniku rosyjskich ataków. Władze w Kijowie zapewniają, że ropociąg remontują, jednak rząd Or-

bana utrzymuje, że ukraińskie władze celowo wstrzymują wznowienie tranzytu, nazywając te działania „szantażem”.

Dane firmy EXPRO, ukraińskiej grupy consultingowej, wskazują, że w 2025 roku Ukraina importowała z Węgier ponad 2,9 mld metrów sześciennych gazu ziemnego, czyli 45 proc. całkowitego importu tego surowca. Węgry są również ważnym dostawcą energii elektrycznej do Ukrainy, odpowiadając za 42 proc. importu w 2025 roku.

Wcześniej, reagując na przerwanie dostaw rurociągiem Przyjaźń, Węgry i Słowacja uwolniły swoje strategiczne rezerwy ropy naftowej, wstrzymały dostarczanie oleju napędowego do Ukrainy oraz zagroziły wstrzymaniem przesyłu energii elektrycznej. Budapeszt blokuje również 20. pakiet sankcji UE wobec Rosji oraz unijną pożyczkę dla Kijowa o wartości 90 mld euro. PAP



Na ostatnim szczycie UE w Brukseli 25 państw unijnych, bez Węgier i Słowacji, poparło dalsze wsparcie Ukrainy

Iran chce kontroli nad cieśniną i likwidacji amerykańskich baz

Adam Kielar
Nowy Jork

Iran przedstawił swoje żądania co do zawieszenia broni. Ajatollahowie domagają się między innymi likwidacji baz USA w rejonie Zatoki Perskiej oraz myta za korzystanie z Cieśniny Ormuz.

Jak podaje „Wall Street Journal”, Iran przedstawił swoje żądania, których spełnienie miałyby być niezbędne do zawieszenia broni.

Amerykańskie i izraelskie wojska miałyby zaprzestać ataków, a Waszyngton i Jerozolima mają ogłosić gwarancje, że wojna nie zostanie wznowiona. Ponadto wszystkie nałożone na reżim ajatollahów w Teheranie sankcje miałyby zostać zniesione, a w zamian miałyby on otrzymać reparacje.

To nie koniec. Iran domaga się, by USA zlikwidowały wszystkie swoje bazy w regionie Zatoki Perskiej, a Izrael ma zaprzestać operacji w południowym Libanie przeciwko wspieranemu przez władze w Teheranie Hezbollahowi.

Iran chce myta

Żądania Iranu dotyczą także kluczowej pod względem strategicznym Cieśniny Ormuz. Ajatollahowie chcą, by statki przepływające przez nią płaciły im myto. Przesmyk ten był przed rozpoczęciem wojny drogą dla 20 procent światowego transportu ropy naftowej.



Iran domaga się myta za płynięcie Cieśniną Ormuz. Tym szlakiem przed wojną transportowano około 20 procent światowej ropy i gazu

Iran nie zamierza także przerywać budowy rakiet balistycznych. Według „WSJ” w żądaniach Teheranu nie pada nic na temat irańskiego programu nuklearnego.

„Niedorzeczne” warunki

Gazeta cytuje także przedstawiciela władz USA, który określił warunki Iranu jako „niedorzeczne” i „nierealistyczne”. Według arabskich i amerykańskich źródeł „WSJ” żądania ajatollahów oddalają jeszcze bardziej potencjalne porozumienie.

Z kolei izraelski Kanał 12 (Channel 12) podał, że USA przygotowały 15-punktowy plan mający zakończyć toczącą się wojnę. Mówi on między innymi

o zakończeniu wsparcia dla organizacji terrorystycznych, ograniczeniu programu rakiet balistycznych oraz końcu prac nuklearnych.

Izraelska stacja doprecyzowała, że amerykański plan zakładał również, że w Iranie nie byłby wzbogacany uran, a 450 kilogramów uranu wzbogaconego wcześniej do poziomu 60 proc. zostałyby przekazanych Między-

Iran domaga się nowych uregulowań, dzięki którym mogłyby pobierać myto od statków przepływających przez Cieśninę Ormuz

narodowej Agencji Energii Atomowej. MAEA uzyskałaby również pełny dostęp do wszystkich irańskich instalacji, a zakłady jądrowe w Natanz, Isfahanie i Fordo zostałyby zdemontowane.

Iran miałby zaprzestać finansowania, kierowania i uzbrajania swoich regionalnych sprzymierzeńców, do których należą Hezbollah, Hamas, Huti i proirańskie milicje na Bliskim Wschodzie. Cieśnina Ormuz pozostałaby wolnym korytarzem morskim. Program rakietowy Iranu zostałby ograniczony zarówno pod względem zasięgu, jak i liczby, i mogłyby być użyte wyłącznie do samoobrony. PAP

Trzy drony wykryte w krajach bałtyckich

oprac. Anna Nagel
Wilno

- W ciągu ostatnich 48 godzin drony spadły lub wleciały na terytorium wszystkich trzech krajów bałtyckich - powiedział w środę szef litewskiej dyplomacji Kestutis Budrys.

We wczesnych godzinach rannych w środę dron nadlatujący od strony rosyjskiej uderzył w komin elektrowni Auvere w północno-wschodniej Estonii. Niemal równolegle inny dron, również od strony rosyjskiej, wleciał w przestrzeń powietrzną Łotwy i eksplodował. Oba incydenty zbiegły się w czasie z ukraińskim atakiem dronowym na rosyjski port Ust-Ługa w obwodzie leningradzkim.

W nocy z poniedziałku na wtorek dron - zidentyfiko-

wany później jako ukraiński - rozbił się i eksplodował w rejonie orańskim na południu Litwy przy granicy z Białorusią.

- To nowa rzeczywistość dla krajów regionu. Nie jesteśmy w pełni chronieni przed takimi incydentami i musimy zwiększyć nasze możliwości w zakresie obrony powietrznej - powiedział Kestutis Budrys w wywiadzie dla nadawcy publicznego LRT.

Prezydent Łotwy Edgars Rinkevicsz potwierdził w środę, że dron, który rozbił się ostatniej nocy na terytorium łotewskim, należał do Ukrainy. Dodał, że nie można wykluczyć kolejnych incydentów z dronami i dlatego priorytetem pozostaje wzmocnienie obrony powietrznej kraju - podał łotewski nadawca publiczny LMS. PAP

Pierwsza kobieta arcybiskupem Canterbury. To ona będzie koronować nowego króla

Adam Kielar
Canterbury

Pierwsza kobieta w historii, Sarah Mullally, zostanie oficjalnie arcybiskupem Canterbury. To właśnie ona będzie koronować nowego króla Wielkiej Brytanii, jeśli w czasie jej posługi dojdzie do zmiany na tronie.

Sarah Mullally jest pierwszą kobietą na stanowisku arcybiskupa Canterbury. Od 597 roku funkcję tę pełnili tylko mężczyźni. Dopiero od lat 90. XX wieku kościół anglikański dopuszcza kobiety do kapłaństwa. Jej poprzednik, Justin Welby, złożył rezygnację w listopadzie 2024 roku. Według raportu brytyjskiej policji miał on nie poinformować o nadużyciach seksualnych.

Nowa arcybiskup od 1980 roku pracowała jako pielęgniarzka, a w 1999 roku została najmłodszą w historii Pierwszą Pielęgniarką Kraju, czyli główną doradczynią rządu ds. pielęgniarstwa. Wciąż pełniąc tę funkcję, w 2002 roku została duchowną kościoła anglikańskiego.



Sarah Mullally, arcybiskup Canterbury

W 2015 roku Mullally została biskupem Crediton, a w 2017 roku Londynu (ingres miał miejsce 12 maja 2018 r.). W 2025 roku przyznano jej Order Imperium Brytyjskiego, dzięki czemu przysłużyła jej tytuł Damy. Nominację na arcybiskupa Canterbury otrzymała 3 października 2025 roku, co zostało zatwierdzone 28 stycznia 2026 r. W środę, 25 marca, w katedrze Canterbury odbyła się uroczysta ceremonia oficjalnej „intronizacji”.

terbury jest przewodniczeniem koronacji nowego króla. Ostatni raz taka ceremonia miała miejsce 6 maja 2023 roku, gdy sprawujący wówczas tę funkcję Justin Welby nałożył koronę na głowę Karola III.

Jednak nie jest wykluczone, że arcybiskup Mullally może już wkrótce także przewodniczyć koronacji. Brytyjskie media co rusz donoszą o tym, że obecnie panujący król wkrótce abdykuje - jako powód najczęściej podaje się jego stan zdrowia.

Niedawno znany brytyjski dziennikarz Rob Shuter, dobrze znający realia dworu i brytyjskiej rodziny królewskiej, napisał, że Karol III ustąpi z tronu najdalej w ciągu najbliższego roku, a już teraz faktycznym monarchą jest jego najstarszy syn, książę William. To właśnie on jest pierwszym w kolejności do objęcia brytyjskiej korony po ojcu.

Jednym z najważniejszych obowiązków arcybiskupa Can-

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Imć Longinus Podbięta, ścinacz pogańskich głów, miał swój pierwowzór, ale... z XIX wieku
– str. 10

Pośmiertne losy św. Jakuba Starszego to temat na powieść sensacyjną z elementami makabry
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim naprawdę był Jan vel Franciszek Lange? Doliczono się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzy żony, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Reymont i trumienna zagadka

Do księgarń trafił właśnie „Upiór” Macieja Siembiedy (wyd. Agora). Mamy początek XX w., a Władysława Reymonta, pisarza i zarazem spirytystę, dręczy obsesja – paniczny lęk przed pogrzebaniem żywcem. Ponad sto lat później ekskluzywny Dom Pogrzebowy Kopyczyńskich staje się ofiarą ponurego skandalu: w trumnie, w której powinny spoczywać zwłoki znanego polityka, znajduje się zupełnie inne ciało...
Is

W KINACH

Brazylia, dyktatura, śmierć

Od dziś w kinach „Tajny agent”. Koprodukcję Brazylii, Francji, Niemiec i Holandii wyreżyserował Kleber Mendonça Filho. Mamy lata 70., Brazylię w żelaznym uścisku wojskowej dyktatury. Wybitny naukowiec Marcelo (Wagner Moura) powraca do rodzinnego Recife, by zabrać swojego syna w bezpieczne miejsce. Zanurzone w słońcu miasto jest na granicy szaleństwa: w karnawale giną ludzie, gdzieś na plaży znaleziono rekina z ludzką nogą w brzuchu, do miasta przybywa dwóch zabójców...
bb

ROZCZNICA

Pamiętajcie o Chandlerze

Dzisiaj rocznica śmierci Raymonda Thorntona Chandlera (urodził się 23 lipca 1888 r. w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla) – autora opowiadań i powieści kryminalnych, jednego z twórców czarnego kryminału. Jego książki każdy fan noir może wymienić obudzony w nocy: „Głęboki sen” (1939); „Żegnaj, laleczko” (1940); „Wysokie okno” (1942); „Tajemnica jeziora” (1943); „Siostrzyczka” (1949); „Długie pożegnanie” (1954); „Playback” (1958) i nieukończone „Tajemnice Poodle Springs” (1959).
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 199. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Czerwony sojusz: jak stalinowscy prokuratorzy wspierali bezpieczeńkę



Warszawa, 9 października 1948 r. Uroczysta akademія w klubie MBP przy al. Wyzwolenia z okazji czwartej rocznicy istnienia MO. W prezydium m.in. gen. Stanisław Radkiewicz, gen. Franciszek Jóźwiak, gen. Piotr Jaroszewicz i gen. Konrad Świetlik

Dariusz Burczyk
redakcja@polskatimes.pl

Wprowadzenie w Polsce po 1944 roku tzw. władzy ludowej nie byłoby możliwe bez zaprzęgnięcia w służbę nowego reżimu sądownictwa oraz prokuratury.

W 1956 roku ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski stwierdził, że działające w Polsce w latach 1946-1955 wojskowe prokuratury rejonowe spełniały rolę „tuby bezpieczeństwa”. Po wodem, dla którego użył on takiego sformułowania, był fakt, że te specjalne organy ścigania Polski „ludowej” nie

tylko ściśle współpracowały z terenowymi jednostkami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ulegając im w większości kwestii, ale także broniły i wzmacniały argumenty wysuwane przez nie na przykład w konfrontacji z sądami.

„W stalinowskiej rzeczywistości prokuratury i sądy, zamiast nadzorować i kontrolować organa śledcze, z zasady uznawały ich wyższość wynikającą z faktu, że jako stworzone i podporządkowane partii komunistycznej stanowiły niejako jej strukturę wykonawczą, wypełniając zadania zlecone im w związku z budową oraz umocnieniem »władzy lu-

dowej« w Polsce” – pisał Krzysztof Szwagrzyk.

Rodzi się struktura

Aby zachować pozory praworządności, przedstawiciele „władzy ludowej” powołać mieli organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, które zalegalizowałyby ich bezprawne działania w stosunku do osób próbujących przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego. W lipcu 1946 r. wiceminister sprawiedliwości Leon Chajna na kongresie Stronnictwa Demokratycznego stwierdził: „Podobnie jak w sądownictwie powszechnym dochodzenie, sądownictwo i wykonywanie kar

w stosunku do przestępców kryminalnych stanowi właściwość organów powszechnego wymiaru sprawiedliwości podległych ministrowi sprawiedliwości, tak też dochodzenie, sądownictwo i wykonywanie kar w stosunku do przestępców politycznych winno należeć do specjalnych organów dochodzeniowych, prokuratur i sądów związanych administracyjnie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego”.

Realizując swoje wcześniejsze zapowiedzi, 20 stycznia 1946 roku komuniści powołali w Polsce wojskowe prokuratury i sądy rejonowe. Ich właściwości rzeczowej poddano czyni dopełnione przez funk-

cjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza oraz tzw. zbrodnie stanu, czyli czyny skierowane przeciwko panującemu wówczas w Polsce ustrojowi komunistycznemu. Siedziby poszczególnych wojskowych prokuratur rejonowych mieściły się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Kielcach, Lublinie, Rzeszowie, Białymstoku i we Wrocławiu, Olsztynie, Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i Wrocławiu.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

PAN SPIRYDION JAKO LONGINUS PODBIPIĘTA

Henryk Sienkiewicz, choć genialny, szukał dla bohaterów „Trylogii” w miarę pasujących pierwowzorów. Tak było z Kmicicem, Skrzetuskim, Wołodyjowskim, a także z Podbipiętą. Pan Longinus herbu Zerwikap-tur z Myszykiszek, który za jednym machnięciem ściął trzy pogańskie głowy, zrodził się z postaci Spirydiona Ostaszewskiego herbu Ostoja (1798-1875) - Podolaka, legendarnego hippologa, zbieracza podań i legend ludowych i powstańca listopadowego.

„Wąs zawieszisty”

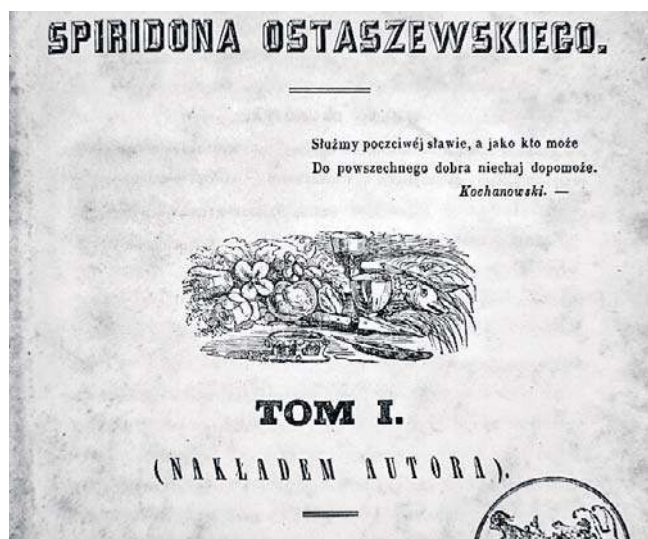
Postać Ostaszewskiego podsunęła Sienkiewiczowi lektura popularnych swego czasu memuarów Franciszka Kowalskiego. Można było w nich wyczytać, że Ostaszewski „był znany z nadzwyczajnej siły i szatańskiej odwagi. Średniego wzrostu, o szerokich barkach, atletycznej budowy ciała, włosy miał jasne, czoło szerokie, oczy błękitne, twarz rumianą, wąs zawieszisty, wejrzenie łagodne, w którym malowała się jednak pewność siebie, głos tak potężny, że go w największym hałasie można było wyraźnie usłyszeć”.

Panu Henrykowi taki typ zapewne natychmiast przypadł do gustu. „(Ostaszewski) należał do rzędu dawnych szlacheckorycerskich typów, do rzędu niezwykłych postaci, jakie tylko Polska wydawać mogła” - pisała o nim w 1875 roku „Gazeta Narodowa”. „Olbrzymiej budowy, (...) ze strasznie wejrzeniem prawdziwego rycerza, który nie zna niebezpieczeństwa i gardzi śmiercią, postrachem był nieprzyjaciół. Gdzie się zjawił na dzielnym koniu, pusto się robiło dokoła. Rąbał na prawo, na lewo. Pękały lance, szable nieprzyjacielskie, spadały głowy...”.

„Miłośnik koni”

Pasją Ostaszewskiego było zbieranie ludowych bajek, pieśni, podań i legend. Poświęcił się też badaniom języka i zwyczajów ludności wiejskiej Podola i Ukrainy. Ale najbardziej, jak na ułana przystało, lubił wierzchowce, czym zyskał miano „Namiętnego lubownika koni”. Stał się właścicielem jednej z największych na Ukrainie stadnin i zaliczał się do wysokiej klasy znawców hodowli tych zwierząt.

Pisał o ich hodowli m.in. na łamach „Tygodnika Petersburskiego”. Ogłosił też dwutomową pracę „Miłośnik koni”, popularny podręcznik dla hodowców „O koniu” oraz „Wiadomość o stadach Wołynia, Ukrainy, Pobereża i Podola”. Pozostawił też kilka obszernych prac w rękopisie, choćby „Lekcja koni przez obywatela Ukrainy” czy „Uwagi nad rozprawą Eberharda o koniach i stadach Ukrainy, Podola i Wołynia”.



„Miłośnik koni” (Kijów, 1852 rok) zawierał informacje na temat ras koni, ich hodowli, podkuwania i kuźni



KAŻDA WŁADZA TOTALITARNA OPIERA SIĘ NA APARACIE REPRESJI

Czerwony sojusz: jak usłużni prokuratorzy wspierali bezpieczeńkę

Ciąg dalszy ze str. 9

Decyduje MBP

W 1950 r., w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju, powołano trzy nowe wojskowe prokuratury rejonowe z siedzibami w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz zmieniono zakres właściwości miejscowej dotychczas istniejących. Łącznie w latach 1946-1955 działało w kraju siedemnaście wojskowych prokuratur rejonowych.

Pomiędzy bezpieką a organami prokuratorskimi istniała ścisła współpraca, wykraczająca daleko poza postanowienia pragmatyki służbowej. W trakcie postępowań karnych prowadzonych przeciwko prawdziwym i fałszywym przeciwnikom „władzy ludowej” prokuratura wojskowa występowała z reguły nie w imię prawdy ma-

terialnej, ale w obronie racji aparatu bezpieczeństwa.

Nadzór prokuratora wojskowego nad śledztwami prowadzonymi przez bezpiekę był czysto formalny. To funkcjonariusze MBP decydowali, komu i jakie zarzuty postawić, gdzie i kiedy danego człowieka aresztować, natomiast prokurator jedynie podpisywał formalną zgodę (bardzo często na drukach in blanco). Funkcjonariusze MBP sporządzali także akty oskarżenia, które prokurator jedynie zatwierdzał, nie zagłębiając się w dostarczone przez bezpiekę materiały.

„Edziu, jak to jest”

Jednym z przykładów takiej wzorowej współpracy była nadzorowana przez WPR w Olsztynie sprawa Kazimierza Ziarnka, który zeznając przed wiceprokuratorem Naczelnej Prokuratury

Wojskowej mjr. Henrykiem Justmanem, badającym sprawę nieprawidłowości, do których doszło w trakcie śledztwa w tej sprawie (notabene nadzorowanego przez byłego podprokuratora WPR w Gdańsku, por. Czesława Lesiewicza), opisał ją w następujący sposób: „Prokurator początkowo pytał mnie o nazwisko, urodzenie itd. i dyktował do protokołu, a potem przesłuchiwał mnie na sprawę (Kazimierzowi Ziarnkowi i jego koleździe zarzucano, że w 1952 r. przy pomocy znalezionej przypadkiem broni dokonali napadu na kasjera Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Laskach Wielkich w powiecie ełckim - D.B.). Gdy doszło do tego, skąd mieliśmy pistolet, zacząłem zeznawać jak było, to jest, że pistolet znalazłem z Sokołem w gruzach koło Nowego Dworu (Gdańskiego). Śledczy zaczął się

wtedy denerwować i pokazywał prokuratorowi jakieś zapiski, mówiąc: »Ty nie słuchaj go, bo tu jest tak napisane«. Prokurator powiedział wtedy do mnie, że wie, że ja jestem »dobry ptaszek« i zaczął dyktować maszynistce, tak jak mu podsunął śledczy na kartce, to znaczy, że my broń przywieźliśmy od Sokoła Szymona, zapytywał przy tym śledczego: »Edziu, jak to jest«. Śledczy powiedział wtedy, że tak jak ma zapisane. Ja, widząc taką sytuację, straciłem zaufanie w to, że mogę przed tym prokuratorem zeznać tak, jak było w rzeczywistości, że widocznie są oni »ręka w rękę« i dlatego, gdy protokół został skończony, nic już nie mówiłem więcej i protokół podpisałem”.

Plk Światło demaskuje

Złowroga rola prokuratorów wojskowych prokurator rejon-



Warszawa, Koszykowa 82. Tu w latach 1946-1950 był tu Wojskowy Sąd Rejonowy. Wydano 878 wyroków, 328 wykonano

nowych uwidoczniła się zwłaszcza podczas pokazowych rozpraw, w trakcie których nie tylko powtarzali oni, najczęściej nieprawdziwe, zarzuty wysuwane przez funkcjonariuszy UBP wobec osób oskarżonych w tych sprawach, ale dodatkowo „ubierali” je w specyficzny język propagandy komunistycznej. W 1954 r. w audycjach na falach Radia Wolna Europa były już wicedyrektor Departamentu X MBP płk Józef Światło stwierdził, że rozprawy pokiruszy aparatu, prokuratorów oraz sędziów uwieńczeniem „długich wysiłków, trwających często wiele lat”. Z kolei dla uczestników procesu, oskarżonych i świadków, były one „publicznym pokazem ponurego widowiska, przygotowanego uprzednio w najdrobniejszych szczegó-
łach”.

Jedną z takich rozpraw, podczas której szczególny „talent” krasomówczy ujawnił prokurator WPR w Gdańsku kpt. Andrzej Wójtowicz, odbyła się w dniach 18 listopada - 1 grudnia 1948 r. w Sztumie. W charakterze oskarżonych wystąpili w niej: Ottomar Zielke, Józef Preuss, Florian Meller i Antoni Kuraszkiewicz.

Zarzucono im, że jako administratorzy i pracownicy majątków rolnych w Zielenicach, Wątkowicach i Czeminie w powiecie sztumskim dopuścili się „szkodnictwa gospodarczego”, czyli w wyniku rzekomego złego gospodarowania wspomnianymi

majątkami mieli oni narazić Skarb Państwa na znaczne straty.

Komentarz radiowy

Wygłoszonemu ostatniego dnia rozprawy przemówieniu prokuratora Wójtowicza przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność (według sprawozdań WPR w Gdańsku było to nawet 2 tys. osób). Zostało ono również nagrane przez pracowników Polskiego Radia, a jego fragmenty, wraz z „komentarzami spikera”, zostały wyemitowane przez gdańską rozgłośnię Polskiego Radia 2 grudnia 1948 r. o godz. 19 w specjalnej audycji.

W rzeczywistości podczas tej rozprawy nie chodziło o nadużycia, jakich rzekomo dopuścili się oskarżeni, ale o to, że w maju 1946 r. w majątku w Czeminie przebywał na kuracji, ranny w potyczce z oddziałami MO i UBP, ppor. Zdzisław Badocha, ps. Żelazny, jeden z dowódców oddziałów wchodzących w skład 5. Wileńskiej Brygady AK. Dwa wyroki śmierci dla Ottomara Zielkego i Józefa Pressa, które zostały ogłoszone w tej sprawie 4 grudnia 1948 r. przez WSR w Gdańsku, w składzie którego znalazł się m.in. sędzia kpt. Kazimierz Jankowski (ojciec znanej aktorki Jadwigi Jankowskiej-Cieślak), miały stanowić wyrazną przestrożę dla wszystkich tych, którzy chcieliby w przyszłości pomagać żołnierzom podziemia niepodległościowego.

3916 w Gdańsku

W tym miejscu należy wspomnieć, że wszelkie nieśmiałe próby orzekania wyroków niezgodnych z oczekiwaniami aparatu bezpieczeństwa przez sędziów wojskowych, których rola w zniewoleniu polskiego społeczeństwa również była ogromna, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem. W sprawozdaniach WPR w Gdańsku sędziów WSR w Gdańsku, którzy postępowali niezgodnie z wolą gdańskiego WUBP i wspierających ich prokuratorów wojskowych, nazywano „czarną reakcją”. W przypadku zbyt łagodnego wyrokowania w sprawach, w których bezpieka oczekiwała surowych wyroków, prokuratorzy lub funkcjonariusze UBP potrafili doprowadzić do zwolnienia lub aresztowania sędziego, który próbował być zbyt niezależny w swojej działalności orzeczniczej.

W trakcie 9-letniej działalności prokuratorzy WPR w Gdańsku oskarżyli łącznie 6752 osoby (największą liczbę oskarżonych

dów wojskowych. Ponieważ większość śledztw w sprawach rozpatrywanych dotąd przez wojskowe sądy rejonowe przeszła zgodnie z ustawą do sądownictwa powszechnego, dalsze istnienie wojskowych prokuratur rejonowych stało się niepotrzebne i podjęto decyzję o ich likwidacji.

Np. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku została zlikwidowana 2 lipca 1955 r., jednak dla większości pracujących w tych instytucjach osób koniec ich działalności nie oznaczał bynajmniej końca kariery. „Władzy ludowej” żal było tracić tak świetnie „wyszkolonych” (w zakresie ścisłego wypełniania jej poleceń) prawników, w związku z czym sporej części z nich znaleziono nowe miejsca pracy w sądach i prokuraturach wojskowych oraz powszechnych, gdzie nadal zajmowali się sprawami politycznymi. Kilku z byłych oficerów śledczych i prokuratorów WPR w Gdańsku było czynnych zawodowo do lat 90. XX w., niezadko zajmując w aparacie pań-

STALINOWSKI APARAT REPRESJI SŁUŻYŁ DO ELIMINOWANIA PRZECIWNİKÓW POLITYCZNYCH ORAZ PODPORZĄDKOWYWANIA SPOŁECZEŃSTWA WŁADZY

odnotowano w 1947 r. - 1219 osób, co było związane z terrorem, jaki „władza ludowa” wprowadziła przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego). Z tej grupy tylko WSR w Gdańsku skazał 3916 osób. Wśród oskarżonych znalazło się także 3991 osób, którym zarzucano popełnienie czynów uznawanych we współczesnej literaturze przedmiotu za przestępstwa o charakterze politycznym. Należały do nich m.in. nielegalne posiadanie broni, współpraca lub przynależność do organizacji niepodległościowych czy głoszenie hańs i poglądów antykomunistycznych, czyli tzw. szeptana propaganda. Spośród osób oskarżonych o przestępstwa polityczne sędziowie WSR w Gdańsku skazali 1981 osób, za co z pewnością dużą odpowiedzialność ponoszą prokuratorzy gdańskiej prokuratury wojskowej domagający się surowych wyroków dla przeciwników ich komunistycznych mocodawców.

SB wraz z MO

W dniu 5 kwietnia 1955 r. Sejm PRL uchwalił Ustawę o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej. Tym samym dokonano rozszerzenia zakresu i kompetencji tych sądów kosztem są-

stwowym kierownicze i eksploatowane stanowiska.

Ochrona władzy

Były podprokurator WPR w Gdańsku Zdzisław Sznycer w latach 1985-1990 był prokuratorem wojewódzkim w Gdańsku, a były już oficer śledczy gdańskiej WPR Marian Dzieszkowski wojskowym prokuratorem garnizonowym w Elblągu. Podsumowując działalność WPR w Gdańsku należy stwierdzić, że podstawowym zadaniem, jakie ta instytucja spełniała na terenie województwa gdańskiego w latach 1946-1955, była ochrona „władzy ludowej” oraz likwidacja opozycji antykomunistycznej.

W ciągu dziewięciu lat funkcjonowania pracujący w niej prokuratorzy i oficerowie śledczy doprowadzili do skazania na karę śmierci 65 osób (33 wyroki zostały wykonane), wśród których większość stanowiły osoby próbujące przeciwstawić się wprowadzeniu w Polsce reżimu komunistycznego.

W związku z tym ocena jej działalności musi być jednoznacznie negatywna. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku oraz inne specjalne sądy i prokuratury wojskowe prowadzone zostały do ściśle przewidzianych dla nich w systemie totalitarnym funkcji - bezwolnych narzędzi mających jedynie zalegalizować bezprawne metody stosowane przez komunistów w walce o władzę w kraju.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL BIBLIJNY



Jakub Starszy jest patronem Hiszpanii i Portugalii oraz walk z islamem, zakonów rycerskich, a także pielgrzymów

O translukacji ciała św. Jakuba Starszego apostoła

Ks. prof. Marek Starowieyski twierdzi, że zgodnie z „Dziejami Apostolskimi” św. Jakub, ewangelizator Judei i Samarii, zginął ok. 43 r. Miało to miejsce najprawdopodobniej w Jerozolimie, przez ścięcie, z rozkazu Heroda Agryppy. Św. Jakub stał się tym samym pierwszym apostołem męczennikiem.

Przez morze

Według jednej z wczesnochrześcijańskich legend jego ciało, wyrzucone za mury miasta, zabrali uczniowie Atanasio i Teodosio i łodzią z portu Joppe (dziś Hajfa), dryfując wraz z prądem, prowadzeni przez anioła, po siedmiu dniach dopłynęli w pobliże miasta Iria Flavia w Galicji.

Tu po pokonaniu trudności stworzonych przez królową Lupeę (tę ze „Złotej Legendy”), która w końcu sama przyjęła nową religię, doczesne szczątki apostoła pochowano w rzymskim mauzoleum w Castro Lupario na pagórku Lbredón.

Z kolei „Breviarum Apostolorum” z przełomu VI i VII w. podaje że grób apostoła znajdował się wtedy w jakiejś nieokreślonej Achai Marmarice, co interpretowano jako „w Grobowcu z marmuru”.

Grób świętego w Santiago

W książce Hanny Marii Stefaniak „Camino de Santiago - między historią, legendą i mitem” znajdujemy kolejne informacje: „Najazdy Persów w 614 roku i Arabów w 636 roku spowodowały exodus mnichów, a wraz z nimi relikwii. Szczątki apostoła mogły więc odbyć drogę z Jerozolimy na Górę Synaj, następnie do Afryki”.

I dalej: „Najazdy zwolenników islamu na ziemię wcześniej chrześcijańskie spowodowały, że wraz z mnichami przemieszczającymi się na południe Europy wędrowały także relikwie świętych, w tym zapewne także relikwie apostoła Jakuba. Według tej wersji na sto lat przed znalezieniem grobu w Santiago w Galicji przybyć miały do Santiago de Compostela z Meridy”.

Legenda grobu apostoła w Santiago de Composteli poucza niedowiarów, że pustelnikowi imieniem Pelagiusz miał się objawić Jakub i poinformować go o położeniu jego zwłok.

Patron Hiszpanii

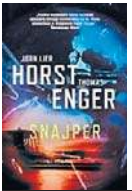
Od końca VI w. po Europie krążyły coraz bardziej fantastyczne opowieści o św. Jakubie Starszym, opisujące m.in. działania apostoła na krańcach Hiszpanii i wskazujące datę jego pochówku na 25 lipca. Izidor z Sewilli w dziele „De ortu et obitu patrum” wprost przedstawia świętego jako patrona Hiszpanii. Współczesne badania grobu apostoła pozwoliły ustalić na lapidarium napis-inskrypcję: Jakob wraz z symboliką, w estetyce właściwej dla pochówków judeochrześcijańskich z I w. Inne inskrypcje odnoszą się do symboli związanych z żydowskim świętem pierwocin i zniw - Szawuot.

W kamieniu wyźłobione są symbole chlebow obrzędowych. Wyźłobione są też języki ogniste będące symbolem zesłania Ducha Świętego na apostołów, jak również greckie litery „martyr”, pokrywające się częściowo z hebrajskim literami „Jacob”.

opr. zar

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Lucjan Strzyga
i Bożydar Brakoniecki



Już nikt stąd nie ucieknie...

Oslo dusi się w letnim upale, gdy miastem wstrząsa seria ataków snajperskich. Nieznany napastnik otwiera ogień w miejscach publicznych. Na mieszkańców stolicy pada błady strach, a miasto zamienia się w oblężoną twierdzę. Jedną z ofiar snajpera jest siostra Emmy Ramm.

Thomas Enger, Jorn Lier Horst, „Snajper”, wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 54,99 zł



James Bond jest nieśmiertelny

M wysłała Bonda na Jamajkę, aby zbadał tajemnicze zniknięcie szefa tamtejszej ekspozytury MI6. Bond spodziewa się przyjemnego urlopu w ciepłym kraju, jednak gdy w swoim pokoju hotelowym odkrywa zabójczą skopolendrę wie, że nie ma mowy o wypoczynku.

Ian Fleming, „Dr No”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Gdy miłość spotyka zbrodnię

Lwów, maj 1929 r. Komisarz Edward Popielski został karnie wyrzucony z policji, miota się z wściekłości, aż tu nieoczekiwanie piękna Renata błaga go o pomoc. Policjant ulega wdziękom dawnej uczennicy i podejmuje się wielce ryzykownego zlecenia...

Marek Krajewski, „Liczyby Charona”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 49,99 zł



Co się kryje za złotymi drzwiami?

Od chwili gdy Stella Hudson, sędowa rzeczniczka interesu dziecka, przekracza bramę ogromnego, pozłacanego domu Barclayów, dociera do niej, że sprawa śmierci opiekunki 9-letniej Rose jest bardziej złożona niż się spodziewała.

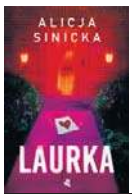
Sarah Pekkanen, „Dom ze szkła”, wyd. Gorkza Czekolada, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Zbrodnia w rezydencji. Jak to w kryminale

Kitty Underhay jedzie odwiedzić krewnych ze strony ojca, o których istnieniu do niedawna nie miała pojęcia. Wizyta w majestatycznej rezydencji jest intrygująca, jednak pod pozorną życzliwością gospodarzy wyczuwa się narastające napięcie...

Helena Dixon, „Zbrodnia w rezydencji”, wyd. Mando, Kraków 2026, cena 46,90 zł



Uciekaj stąd, Joanno, uciekaj!

Kiedy córka sąsiadów, którą Joanna się opiekuje, wręcza jej laurkę z napisem „Pomocy”, kobieta zaczyna z większą uwagą obserwować swoje otoczenie. Podejrzewa, że nowe miejsce może okazać się bardziej niebezpieczne od tego, z którego już kiedyś uciekła...

Alicja Sinicka, „Laurka”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Zawsze będziecie oglądać się za siebie ze strachem...

Patrol dwóch pracowników warszawskich zakładów komunalnych. W dryfującym po Jezioroku Czerniakowskim pakunku znajdują garnki z odciętą ludzką głową...

„SERCE ADAMA BIEŁO CORAZ MOCNIEJ. Za dużo dziś tej adrenaliny. Obdzwoń wszystkie warszawskie szpitale, dworce, przychodnie... Wszędzie nic, ani widu, ani słychu. Nigdzie nie zanotowano wypadku, nie przyjeżdżo do szpitala nie tylko Zofii Czajkowskiej, ale też żadnej innej kobiety o niezidentyfikowanej tożsamości. Wśród znajomych byłej żony, w każdym razie tych, którzy nadal chcieli z nim rozmawiać, nikt nic nie wiedział.

Odganiał od siebie myśl, że powinien zadzwonić do córki. Jakaś część jego umysłu pragnęła wierzyć, że Zofia jeszcze się odnajdzie – ot, okaże się, że kadry czegoś nie zanotowały albo że wpadła na spontaniczny pomysł wyjazdu z Warszawy na kilka dni... Jednak czuł, że tak się nie stanie.

– Panie inżynierze, może herbaty? – pani Krysia wyglądała na zatroskaną. – Albo zupy panu przyniosę?

Odkąd wszedł do sekretariatu kilka godzin wcześniej, nie ruszył się stąd ani na chwilę, okupując telefon i dzwoniąc w kolejne miejsca. Właściwie powinien był zebrać się i pojechać do domu, by tam kontynuować poszukiwania, ale ponieważ zaczął działać od razu, a potem wpadł już w ciąg, którego nie chciał przerywać, ostatecznie opadł na krzesło przy biurku i działał gorączkowo, byle zapomnieć o rzeczywistości wokół.

W normalnych warunkach współpracownicy mieliby mu za złe, że spędza godzinę pracy na załatwianiu prywatnych spraw, co gorsza jeszcze zajmując telefon, na który rodziny i znajomi dzwoniли do wszystkich ze zmiany. Zawsze jednak trzeba było zrozumieć człowieka w biedzie, a wieść o tym, że była żona inżyniera Czajkowskiego zaginęła, rozniosła się po zakładzie, zanim Adam skończył rozmawiać z Basią Rostowicz. Pani Krysia przyglądała mu się z troską, sprawdzając w książce telefonicznej kolejne numery, a w przerwach informowała wszystkich o postępach w poszukiwaniach – czy raczej ich braku. Pełni współczucia, ale i niezdrównej ciekawości pracownicy próbowali zaglądać do sekretariatu, by zaferować kolegę z jego wsparciem, ona jednak zastępowała im drogę jak lwica.

»Nie męczcie człowieka, widać przecież, jaką tragedię przeżywa.«

Adam nie miał wątpliwości, że po powrocie do domu pani Krysia z wypiekami na twarzy opowie o wszystkim rodzinie i sąsiadom. Nie miał jej tego za złe – cudze tragedie na ogół budziły połączenie współczucia, ekscytacji i ulgi, że pech trafił w kogoś innego. Taka to już była ta ludzka natura.

– Proszę – pani Krysia z troską postawiła przed nim szklanek parującej herbaty z cukrem. – Pójść po coś do bufetu?

– Nie, nie, dziękuję – rzucił Adam nieprzytomnie, z wdzięcznością upijając jednak łyk gorącego napoju. Słodka herbata dodała mu nowej energii. Wykonał jeszcze kilka telefonów, wszystkie bez rezultatu. Na dworze powoli zaczynało się ściemniać, właściwie powinien już wychodzić. Pani Krysia też przepłowała z nogi na nogę, jej dzień pracy również się kończył, za chwilę powinna pojawić się jej zmienniczka na popołudniową zmianę. Powoli zaczęła poprawiać makijaż, przeglądając się w niewielkim perłowym lusterku, które wyjęła z torebki, gdy na jej biurku zadzwonił wewnętrzny telefon.

– Tak? – powiedziała, patrząc na Czajkowskiego. – Tak... chwilczkę, już pytam.

Adam spał się w oczekiwaniu. Czyżby coś się wydarzyło? – Dzwonisz z biura przepustek. Jakaś kobieta do pana, mówi, że to bardzo pilne.

Pobladał gwałtownie.

– Jak się nazywa?

– Już, zaraz się dowiem... tak... jak? Anna Kostrzycka – wyjaśniła Adamowi.

Wypuścił głośno powietrze. Tylko tej starej żony mu tu jeszcze brakowało! Kostrzycka była ciotką Zofii, a po śmierci jego teściowej najbliższą krewną byłej żony. Nie znosiła Adama i przez lata podjudzała przeciwko niemu siostrzenicę, sącząc jej do ucha jad i sugerując, że małżeństwo z Czajkowskim zrujnowało jej życie. Czyżby już dowiedziała się o zniknięciu Zofii? Ale jakim cudem?

Z drugiej strony – nikt nie znał jego byłej żony tak dobrze, jak właśnie ciotka. Czajkowska jako jedyną była gotowa wpuścić ją do swojego świata i tylko jej się zwierzała. Jeśli Zofia skrywała tajemnice, które wytłumaczyłyby jej zniknięcie, to tylko Kostrzycka mogła je znać.

– Dobrze – powiedział w końcu. – Pójdę do niej, już i tak powinienem wychodzić.

Nie zamierzał zapraszać jej do zakładu, by utknąć tu z nią na nie wiadomo jak długo. Spotkanie »w biegu« siłą rzeczy be-



MARTA REICH

Autorka powieści kryminalnych i obyczajowych osadzonych w dynamicznej, tętniącej życiem Warszawie. Studiowała stosunki międzynarodowe, ekonomię i romanistykę.

dzie musiało zostać skrócone do minimum.

Pospiesznie wrócił do pokoju, w którym znajdowało się jego biurko, zebrał swoje rzeczy, a dokumenty i szkice wpakował jak leci do teczek. Jutro je uporządkuje.

Czy powinien już dać znać Ewie?

Nie, jeszcze nie – pomyślał stanowczo. Wiedział, że dziewczyna spędza popołudnie z Wojtkiem. Chciał podarować jej chociaż odrobinę więcej czasu. Zauważył, że była taka szczęśliwa z tym chłopakiem... Wcześniej tak rzadko się uśmiechała.

Przeszedł przez ciemny już, choć oświetlony dziedziniec, słuchając, jak wiatr dudni w ściany hal fabrycznych. Rano pogoda była łagodna, teraz zmieniła się w gwałtowną i jakby złowrogą. A może to jemu tylko tak się wydawało?

Odczuł niemal ulgę, gdy znalazł się w jasnym, ciepłym pomieszczeniu biura przepustek. Zaraz jednak mimowolnie skrzywił się na widok starszej krewnej byłej żony.

Anna Kostrzycka siedziała na krześle z zaciętą miną. Adam pomyślał, że minęło tyle lat, a ona wciąż wyglądała tak samo. Siwe włosy upięta w staroświecki kok, teraz schowany pod równie wiekowym kapełusikiem. Spod płaszcza z futrzanym kołnierzem i wiskozowej apaszki, mającej pełnić funkcję eleganckiego szalika, wizerał kołnierzyk idealnie białej bluzki z broszką przypiętą pod szyją.

Starsza pani wyglądała jak nieszkodliwa babcia ze sztuki »Arszenik i stare koronki«, którą oglądali niedawno w »Kobrze«, ale Adam doskonale wiedział, że to tylko pozory. To ona stała za niejedną cichą awanturą w ich domu, to ona subtelnie nawiązywała Zofię przeciwko niemu i Ewie, sugerując, że męża należy strofować, a dziewczynkę surowo wychowywać.

Choć od prawie czterech lat Adama z byłą żoną nie łączyło już nic poza wspólną córką, to na widok srogiej matrony jak zwykle stracił rezon. Miał ponad czterdzieści lat, a mimo to nagle poczuł się jak niesforny uczeń upominany przez nauczycielkę za to, że coś przeszkrobał.

– Dzień dobry, ciciu – powiedział niepewnie.

– Nie wiem, czy taki dobry – odparła oschle, taksując go od stóp do głów.

– Ehem... Czemu zawdzięczałam wizytę ciciu?

– »Wizyta« nie jest tu chyba odpowiednim słowem. Wizyty odbywa się w bardziej cywilizowanych warunkach, przy stole i herbacie. A ty kazałeś mi czekać w poczekalni jak jakieś interesantce!

Adam poczuł, że policzki zaczynają mu płonąć.

– Wybacz, ciciu – powiedział najspokojniej, jak potrafił. – Nie chciałem narażać cię na chodzenie po fabryce, w halach jest głośno i wietrznie, a do mojego biura miałabyś spory kawałek. Ja zresztą już i tak wychodziłem...

– Mniejsza z tym – przerwała mu zimno. – Jak się domyślasz, nie fatygowałabym się do ciebie, i to do pracy, gdybym nie miała ważnego powodu.

– Przeszło mi to przez myśl.

Odczytała to chyba jako ironię, bo znów się zaperzyła, ale ostatecznie zignorowała uwagę.

– Niepokoję się o Zosię. Dzwoniłam do niej, do telewizji – ciotka zaakcentowała ostatni wyraz. Nigdy o pracy siostrzenicy nie mówiła inaczej niż właśnie w ten sposób, jak gdyby fakt, że Zofia pracuje na Woronicza, należało podkreślać publicznie i na każdym kroku. – Nie pojawiła się dziś na dyżurze.

– Tak, już o tym wiem. Skontaktowała się ze mną jej koleżanka. Obdzwońnię wszystkie szpitale, wszystkie miejsca, gdzie mogłoby coś wiedzieć...

– Sprawdźtaś w domu? Może zastała?

– Nie mam klucza. Ale gdyby cokolwiek było nie tak na Mokotowskiej, Ewa dałaby mi znać (...).



Marta Reich, „Martwe kwiaty. Tajemnice zbrodni. Tom 1”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplenie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyczaj) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie

stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PLYTKARSTWO. Profesjonalne układanie płytek ceramicznych, kamienia naturalnego, łazienki kompleksowo schodów tarasów hydroizolacje tel. 660002770.

REMONTY mieszkań, tel. 509-990-315

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

WISŁA. LIMBA. Wczasy. Weekendy. Obozy. Dobra domowa kuchnia. Pok z łoż. i TV. Blisko centrum. 517800150; 33/8552174; www.dwlimba.pl

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

KAWALER lat 43 pozna Panią w wieku 38 - 45 lat. Kozy. Cel matrymonialny, 539-153-845

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel.

788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE
KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011499056



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu przy Al. Zwycięstwa 20 na okres od dnia **26.03.2026 r.** do dnia **16.04.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie zlokalizowanej przy ul. Kościelnej, działka ozn. geod. jako nr 4942/5 obręb 0011 Sosnowiec.

REKLAMA

0011499949



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

OGŁASZA

przetarg pn.:

„Świadczenie usług prawnych w okresie 1.07.2026 r. – 30.06.2028 r.”

– ZNAK SPRAWY: PP/DP/5/2026

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:

PKOBP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem

„Świadczenie usług prawnych w okresie 1.07.2026 r. – 30.06.2028 r.”

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.

Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 16.04.2026 r. do godz. 9⁰⁰.**

Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.

Komisijne otwarcie części technicznej ofert nastąpi w **dniu 16.04.2026 r. o godzinie 9⁰⁰.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:

- Barbara Wójcik – tel. (32) 47 630 73 wew. 113
- Aneta Wilk – tel. (32) 47 630 73 wew. 106.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

REKLAMA

0011498745

MSM MIKOŁOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
43-190 Mikołów, ul. Młyńska 11, tel. centr. 032/ 22-62-505, tel. 032/ 22-62-717, tel. sekr. 032/ 222-60-540, fax 032/ 22-66-107

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Remont instalacji elektrycznej w części wspólnej wraz z modernizacją oświetlenia klatek schodowych budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Pszczyńskiej 34 oraz Podleskiej 13 w Mikołowie.
2. Montaż kanałów teletechnicznych w części wspólnej budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Krakowskiej 59, Nowej 25, 27, 29, 35 oraz Bluszcza 7a w Mikołowie.

Odbiór specyfikacji drogą elektroniczną po przesłaniu dowodu wpłaty.
Szczegóły na stronie internetowej MSM www.msmmikolow.eu

REKLAMA

0011499807

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na zbycie prawa własności nieruchomości lokalowej nr 8
w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Szefflera 12

- I. Dane geodezyjne:**
Zbyciu podlega **prawo własności nieruchomości lokalowej nr 8**, o pow. 41,21 m², składającej się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz pomieszczeń przynależnych piwnicy i w.c. o łącznej pow. 10,68 m² będącego własnością Gminy Siemianowice Śląskie, położonego w Siemianowicach Śląskich przy **Szefflera 12**
- II. Przeznaczenie:** MWU - teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub zabudowy usługowej
- III. Cena wywoławcza wynosi: 90 000,00 zł**
Na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zmianami) w stosunku do ww. lokalu mieszkalnego, ma zastosowanie zwolnienie od tego podatku.
- IV. Termin i miejsce przetargu: 27 kwietnia 2026 r. o godz. 15.00 w siedzibie Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie, przy ul. Jana Pawła II 10, Duża Sala Posiedzeń.**
- V. Wadium w wysokości 9 000,00 zł uczestnicy przetargu winni wpłacić przelewem na konto Urzędu Miasta Siemianowice Śl.: ING Bank Śl. o/Siemianowice Śl. Nr 59 1050 1214 1000 0023 6886 0587 w terminie do dnia 23 kwietnia 2026 r.**
Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest terminowe wniesienie wadium.
- VI. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Jana Pawła II 10
- [Biuletyn Informacji Publicznej](http://BiuletynInformacjiPublicznej) w zakładce: przetargi nieruchomości
- VII. Szczegółowe informacje o zbywanej ww. nieruchomości można uzyskać codziennie w dniach pracy Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie, ul. Michałkowicka 105, I p. w pokoju 117, tj. w poniedziałki od godz. 7.00 – 17.00, od wtorku do czwartku od godz. 8.00 – 16.00 oraz w piątki od godz. 8.00 - 14.00, tel. 32 760 54 44.**

REKLAMA

0011499803

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY RUDZINIEC
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rudziniec dla obszarów obejmujących fragmenty sołectw: **Bycina, Bojszów, Chechło, Kleszczów, Ligota Łabędzka, Niekarmia, Niewiesz, Łany, Łąca, Pławniowice, Poniszowice, Rudno, Rudziniec, Rzeczyce, Słupsko, Taciszów i Widów**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Rudziniec dla obszarów obejmujących fragmenty sołectw: Bycina, Bojszów, Chechło, Kleszczów, Ligota Łabędzka, Niekarmia, Niewiesz, Łany, Łąca, Pławniowice, Poniszowice, Rudno, Rudziniec, Rzeczyce, Słupsko, Taciszów i Widów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz uzasadnieniem, które nastąpi w dniach:
od 7 kwietnia 2026 r. do 27 kwietnia 2026 r.

w siedzibie Urzędu Gminy Rudziniec w Referacie Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Gliwicka 26, 44-160 Rudziniec, pok. nr 107, w godzinach pracy Urzędu wraz z publikacją w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rudziniec www.bip.rudziniec.pl w zakładce Informacje/Zagospodarowanie przestrzenne/Dokumenty planistyczne w opracowaniu/MPZP.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie wyżej wymienionego planu miejscowego zostanie przeprowadzona w Urzędzie Gminy Rudziniec przy ul. Gliwickiej 26 w pokoju nr 5 (sala konferencyjna – parter budynku) w **dniu: 14 kwietnia 2026 r. o godz. 16:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 oraz 8c wyżej wymienionej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wyżej wymienionym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Wzór formularza, na którym składa się uwagi, został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego i jest dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rudziniec pod adresem: https://rudziniec.pl/download/attachment/4541/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.docx, oraz w Urzędzie Gminy Rudziniec, ul. Gliwicka 26, pok. nr 107, w godzinach pracy Urzędu.

Uwagi dotyczące projektu planu miejscowego można składać do Wójta Gminy Rudziniec z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby:

- drogą pocztową, na adres: Urząd Gminy Rudziniec, ul. Gliwicka 26, 44-160 Rudziniec,
- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Rudziniec, ul. Gliwicka 26, 44-160 Rudziniec,
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, profilem zaufanym albo podpisem osobiście,
- na adres: gmina@rudziniec.pl,
- podczas dyskusji publicznej.

Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko.

Termin składania uwag upływa: 11 maja 2026 r.
Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Rudziniec, a w przypadku uwag nieuwzględnionych przez Wójta Gminy Rudziniec – Rada Gminy Rudziniec.

WÓJT GMINY
Łukasz Pierończyk

1 uchwała nr LXXXIX/512/2023 Rady Gminy Rudziniec z dnia 20 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla gminy Rudziniec, w której dopuszczone jest etapowe sporządzanie i uchwalanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Media są nieprzewidywalne. Tak naprawdę nie wiemy, co się za chwilę wydarzy



Małgorzata Tomaszewska w „Telemagazynie” o swojej karierze telewizyjnej prezenterki Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 47

Agustin Egurrola odpoczywa na Bahamach
Słynny tancerz i choreograf jest ojcem dwojga dzieci, które dzieli aż 13 lat różnicy. Choć nie mieszka ze swoją starszą pociechą, postanowił zaprosić ją na rodzinne wakacje. Carmen jest dziś już piękną, młodą kobietą u progu dorosłości – jesienią skończy 18 lat. Egurrola i jego bliscy wybrali się na Bahamy.



Pod słońcem Toskanii

Polsat Film, 18:40
Pisarka Frances (Diane Lane) w czasie sprawy rozwodowej traci ukochany dom na rzecz byłego męża. Aby nie poddać się depresji, wyjeżdża na wycieczkę do Włoch. Kupuje nieco zdewastowaną willę w malowniczej miejscowości pod Cortoną.

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA

TVP 1, 20:35
Polacy i Albańczycy rywalizują o miejsce w finale baraży eliminacji MŚ. Zwycięska ekipa zagra w Ukrainą albo Szwecją o miejsce w turnieju finałowym. Ostatnim razem Polska i Albania zmierzyły się dwukrotnie w roku 2023.

Zanim odejdą wody

TVN 7, 21:00
Peter Highman (Robert Downey Jr.) spieszy się do domu, chcąc towarzyszyć żonie podczas porodu. Los skazuje go na wspólną podróż z początkującym aktorem Ethanem (Zach Galifianakis), a ona obfitym w wiele przygód.

Spacer w chmurach

Kino TV HD, 22:00
Paul Sutton (Keanu Reeves) wraca po zakończeniu wojny do żony. Podejmuje pracę jako obwoźny sprzedawca. Podczas jednej z podróży poznaje piękną Victorię (Aitana Sanchez-Gijon), która ma poważne problemy. Postanawia jej pomóc.

Sebastian Fabijański nic nie udaje

Teraz publiczność ma szansę poznać aktora od innej strony za sprawą „Tańca z gwiazdami”. Jego udział w show spotkał się z pozytywną reakcją widzów. – Opinia na mój temat była sumą mrocznych wcieleń aktorskich i trudnych momentów w moim życiu. Miałem takie pragnienie, biorąc udział w tym programie, że chcę przejść przez to fair, nic nie udając. Żyłem w poczuciu, że ludzie mnie nie znają i oceniają surowo – podkreśla aktor w rozmowie z Pudełkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:
3) zabytkowa budowla w Wałbrzychu,
10) warszawski teatr na Targówku,
11) polski kabaret z Wrocławia,
12) Tomasz, aktor z telenoweli „Klan”,
14) wewnątrz opony,
15) domena Pawła Nastuli,
16) „Czerwone ...”, piosenka z repertuaru zespołu Brathanki,
19) Julio, autor powieści „Gra w klasy”,
23) ryzykowna wyprawa,
27) wygodny strój treningowy,
28) w gestii inspektora,
29) groźny krewniak osy,
30) „Przystanek ...”, program kabaretowy w Polsce,
33) podpora pod rowery,
37) myszka na skórce, plamka,
38) metal, który miał swoją epokę,
39) Stanisław, gospodarz domu w serialu „Alternatywy 4”,
40) figura szachowa, skoczek,
41) tokarka lub frezarka.

Pionowo:
1) małe dziecko, szkrab,
2) film w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) czynność po zbiorze pszenicy,
5) rodzaj kobiecego uczesania,
6) uroczyste objęcie diecezji przez biskupa,
7) cienki, drewniany drążek,
8) Katarzyna, zagrała w filmie „Pociąg do Hollywood”,
9) ... Hoovera w Stanach Zjednoczonych,
13) gatunek wierzby,
17) obóz wojsk tatarskich,
18) pylasta skała osadowa,
20) postać w utworze literackim,
21) mierzone na przegubie ręki,
22) piękności szkodzi,
24) Ambroży z powieści Jana Brzechwy,
25) długi łańcuch górski,



9) ... Hoovera w Stanach Zjednoczonych,
13) gatunek wierzby,
17) obóz wojsk tatarskich,
18) pylasta skała osadowa,
20) postać w utworze literackim,
21) mierzone na przegubie ręki,
22) piękności szkodzi,
24) Ambroży z powieści Jana Brzechwy,
25) długi łańcuch górski,

26) szczególny sposób żywienia,
30) polecenie wydane przez dowódcę,
31) cewka tłumiąca wyższe częstotliwości,
32) wytwarza ciąg powietrza,
34) dodatek do własnej fryzury,
35) „Matka ... od aniołów”, film z Lucyją Winnicką,
36) „... nad i”, program publicystyczny Moniki Olejnik.

ROZWIĄZANIE NR 46

P	R	Z	E	P	I	S	G	M	O	B	Y	D	I	C	K
A	O	I	Z	M	O	W	A	U	E	Y					
T	O	R	P	E	D	A	L	S	I	N	G	S	I	N	G
O	B	G	Ł	Ó	D	K	A	D	K	I					
S	H	A	K	I	R	A	I	R	O	Z	P	I	S	K	A
O	O														
A	N	D	R	U	S	U	L	S	T	A	J	N	I	A	
M	A	R	U	D	A										
A	E	E	L												
T	U	L	E	J	A										
E	I	K													
J	O	G	U	R	T										
K	I	E	Y												
O	P	A	L	T	A	K	S	Ó	W	K	A	T	R	A	L

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufaj intuicji, ale nie palić mostów za sobą – mogą się przydać.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś podpowiada, by zadbać o finanse i nie odkładać drobnych spraw, bo urosną do problemu.

Baran (21.03 - 19.04)

Ktoś przyniesie ciekawą wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na chaos i nie obiecywać więcej niż możesz.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny mówi, że jeśli dasz sobie chwilę ciszy, łatwiej zrozumiesz, czego naprawdę chcesz.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz magnetyzm i siłę przebicia. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać to mądrze, szczególnie w relacjach z innymi osobami.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobny porządek w głowie i planie dnia zrobi wielką różnicę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wyjdą dziś na pierwszy plan. Horoskop dzienny podpowiada, by słuchać uważnie, bo między słowami może kryć się ważny sygnał.

Panna (23.08 - 22.09)

Nie wszystko wymaga kontroli. Odpuść jeden temat. Horoskop na dziś wróży, że dzięki temu szybciej zobaczysz nowe i lepsze rozwiązanie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, decyzjom i spontanicznym planom. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać tylko na pośpiech w wydatkach.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja zaprocentuje szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś zauważy Twój wysiłek i da ważny znak.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Świeży pomysł może otworzyć ciekawe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie ignorować inspiracji, nawet jeśli brzmią dziwnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoja wrażliwość okaże się dziś atutem. Horoskop dzienny na czwartek radzi ufać przecuciom, ale nie brać cudzych emocji na siebie.

Dziś baraż z Albanią. Mamy argumenty, ale były też nerwy

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś najważniejszy jak dotąd mecz piłkarskiej reprezentacji Polski w selekcyjnej kadencji Jana Urbana - półfinał barażu o mundial z Albanią.

Faworytem - i to zdecydowanym - są Biało-Czerwoni, nie tylko z tego powodu, że spotkanie zostanie rozegrane na PGE Narodowym w Warszawie, ale...

Jan Urban w roli trenera kadry imponował spokojem i entuzjazmem, którym wręcz zarażał - zarówno piłkarzy, jak i kibiców. Stawka starcia z Albanią spowodowała jednak, że wyluzowany dotąd szkoleniowiec już po ogłoszeniu powołań - udzielając (zbyt?) wielu wywiadów - sprawiał wrażenie spiętego.

- Jeśli na ostatnim treningu nic złego się nie zdarzy, to do dyspozycji przeciw Albanii będę miał wszystkich zawodników, wszyscy są w pełni sił - uspokoił na przedmeczowej konferencji Urban. - Z Oskarem Pietuszkowskim pierwszy raz rozmawiałem już podczas zgrupowania. Jest taki jak na boisku, pewny siebie. To szczęśliwy chłopak, nawet bardzo. Widać w nim entuzjazm.

Zarówno historia (bilans 10-3-2; bramki: 20-10), terazniejszość (Polska jest 34. w rankingu FIFA, Albania 63.), jak i prognozy na najbliższą przyszłość (według bukmacherów szanse zespołu Urbana na wygraną w czasie podstawowym sięgają 60 procent) przemawiają za Biało-Czerwonymi. Warto jednak pamiętać, że rywal także ma kilka atutów - być może właśnie to powód zauważalnego poddenerwowania naszego selekcjonera - i nie zawaha się ich użyć w dzisiejszym meczu.

W albańskim zespole prym wiodą zawodnicy z Serie A, nie



Jan Urban ma dziś przed sobą najważniejszy, jak dotąd, egzamin w roli selekcjonera reprezentacji Polski

brakuje osobowości z lig angielskich, ale największym walorem gości wydaje się selekcjoner Sylvinho, który piastuje swoją funkcję już ponad 3 lata. Po 32 spotkaniach może pochwalić się przyzwyczajoną średnią 1,63 pkt. na mecz, a jeszcze ważniejsze, że przez cały rok 2025 Albania przegrała tylko dwa (z 10 rozegranych) meczów - oba z Anglią w kwalifikacjach mundialu; aż 6 nasz dzisiejszy rywal rozstrzygnął w tym czasie na własną korzyść. Warto też pamiętać, że ostatnie bezpośrednie starcie - we wrześniu 2023 roku (które Sylvinho doskonale pamięta) - Biało-Czerwoni przegrali w Tiranie 0:2 (jeszcze pod wodzą Fernando Santosa, ale znacząca

grupa naszych zawodników z aktualnego wyjściowego składu „maczała” w tym palce).

A godzi się przypomnieć, że podczas Euro 2024 Albańczycy także wstydu sobie nie przynieśli (1:2 z Włochami, 2:2 z Chorwacją, 0:1 z Hiszpanią). Z góry warto zatem założyć, że potrafią walczyć z silniejszymi - nawet od nas - rywalami.

- Spodziewam się dość otwartego meczu, nawet mając świadomość, że Albania to zespół z akcentem na defensywę. Borywał też wie, że trzeba strzelić bramki, aby rozstrzygnąć ten baraż - ocenił nasz selekcjoner.

Oczywiście, Urban nie ma najmniejszego powodu, aby odczuwać kompleksy przed Syl-

vinho; jako selekcjoner jeszcze nie zaznał goryczy porażki, a punktuje ze średnią 2,33 na mecz. Na dodatek w sześciu rozegranych spotkaniach zanotował jedynie dwa remisy - oba z silną Holandią. Tyle że nawet nasz selekcjoner podczas premierowej konferencji na obecnym zgrupowaniu stwierdził, iż jesteśmy na takim etapie budowy zespołu, że możemy zagrać... kaszane. Nie przymierzając taką, jak w listopadowym spotkaniu z Maltą, kończącym grupową część kwalifikacji mistrzostw świata. Zatem tym bardziej nikt nie powinien lekceważyć niższej notowanej Albanii. Koncentracja - to będzie klucz do wygranej, a przecież kibice nawet nie wyobrażają sobie innego scenariusza.

- Stanowczo za długo czekaliśmy na powrót do reprezentacji, ale na szczęście na nic już nie narzekam - stwierdził głodny gry Jakub Moder. - Albania dobrze się broni, traci mało bramek, ale mamy pomysł, jak przełamać tę defensywę. Mam nadzieję, że skutecznie go zrealizujemy.

Dzisiejszy mecz poprowadzi angielski arbiter Anthony Taylor. Co prawda polskie zespoły nie miały dotąd szczęścia do Brytyjczyka - Legia przegrała w 2017 roku z Ajaksem w Amsterdamie, a Jagiellonia w ubiegłym roku z Betisem w Sewilli - ale kibice nie będą przynajmniej musieli martwić się o klasę sędziującego. Taylor od kilku lat zalicza się do ścisłej europejskiej czołówki, prowadził finały Ligi Narodów, Ligi Europy i Klubowych Mistrzostw Świata.

Początek półfinałowego spotkania w barażach o mundial Polska - Albania na PGE Narodowym w Warszawie zaplanowano na godzinę 20.45. Transmisję przeprowadzi publiczny nadawca na antenach TVP 1 i TVP Sport. ©©

Najpierw Iga Świątek, teraz Hubert Hurkacz. Plaga zwolnień w polskim tenisie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Po 15 miesiącach współpracy Hubert Hurkacz podjął decyzję o zwolnieniu chilijskiego trenera Nicolása Massú. Kilka dni wcześniej podobnie uczyniła Iga Świątek z Wimem Fissettem.

Jesteśmy świadkami kolejnej istotnej zmiany w polskim tenisie. Tym razem na radykalne kroki zdecydował się Hubert Hurkacz. Po serii porażek postanowił rozstać się z chilijskim szkoleniowcem, a przed laty świetnym zawodnikiem, mistrzem olimpijskim z Aten (2004 rok) w grze pojedynczej i podwójnej (najwyższe miejsce w rankingu światowym ATP: 9) Nicolásem Massú.

„Jestem bardzo wdzięczny Nico za zaangażowanie, ciężką pracę i czas, który poświęcił mi w najtrudniejszym okresie mojej kariery” - ogłosił Hurkacz za pośrednictwem portalu społecznościowego. „Wspólnie podjęliśmy decyzję o zakończeniu

współpracy i kontynuowaniu dalszej drogi niezależnie od siebie”.

Przed tygodniem Wrocławianin odpadł w 1. rundzie turnieju w Miami i był to jego siódmy z rzędu przegrany mecz.

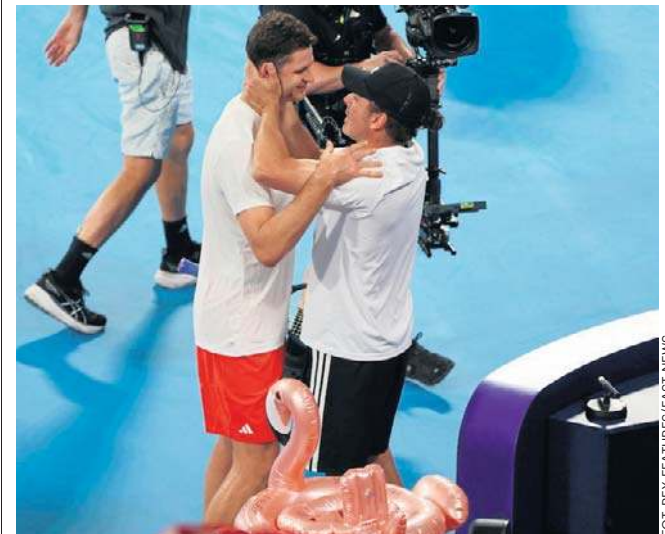
Od momentu, gdy odpadł w 2. rundzie Australian Open, przegrał później kolejno mecze otwarcia w Montpellier, Rotterdamie, Dubaju, Indian Wells, a nawet w challengerze ATP 175 w Cap Cana. Tak kiepskiej serii na zawodowych kortach nie miał nigdy wcześniej.

Z 46-letnim obecnie Massú „Hubi” współpracował od listopada 2024 roku po tym, jak rozstał się z amerykańskim szkoleniowcem Craigm Boyntonem.

Ich największym wspólnym sukcesem był finał turnieju ATP w Genewie w maju 2025 roku, w którym Polak uległ słynnemu Serbowi Novakowi Djokovićowi.

Zapewne wkrótce (a więc jeszcze przed imprezami na kortach ziemnych) poznamy nazwiska nowych trenerów Huberta Hurkacza i Igi Świątek.

©©



Były nr 6 rankingu ATP, Hubert Hurkacz, właśnie ogłosił zakończenie współpracy z trenerem Nicolásem Massú

Dudek przed barażami o mundial 2026 wskazuje bramkarza reprezentacji na lata

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rozmawiamy z Jerzym Dudkiem, który w reprezentacji Polski zapoczątkował „kłopot bogactwa” w bramce - po nim byli Artur Boruc, Łukasz Fabiański oraz Wojciech Szczęsny.

Dziś takiego komfortu między słupkami - niestety - nie mamy. Selekcjoner Jan Urban pod nieobecność Łukasza Skorupskiego powołał - standardowo - czterech golkiperów. Jeden

ma pełnić wyłącznie rolę treningową, a jest nim mistrz Polski z Lecha Poznań Bartosz Mrozek. Kto zatem wyjdzie w wyjściowym składzie reprezentacji na półfinałowy bój z Albanią o mistrzostwa świata?

Triumfator Ligi Mistrzów z 2005 roku z Liverpooliem ocenił obecną sytuację między słupkami kadry przed barażowym meczem z Albanią. Pewniakiem, według Dudka, jest Kamil Grabara, choć selekcjoner przed zgrupowaniem myślił tropy i nie chciał zdradzić nazwiska „jedyński”.

Jak wygląda dziś sytuacja w bramce reprezentacji Polski przed barażami?

To jest zadanie dla trenerów bramkarzy. Muszą mieć plan na to, kto będzie pierwszym golkiperem, zwłaszcza pod nieobecność Łukasza Skorup-

Kamil Grabara to wyróżniający się zawodnik. Ma dużą pewność siebie, a najlepsze lata w klubie i kadrze dopiero przed sobą

skiego. W drużynie każdy powinien być dla siebie wsparciem, a nie wrogiem - tłumaczy nam Dudek, uczestnik finałów mistrzostw świata w 2002 roku.

Kto powinien zagrać z Albanią?

Jeżeli będzie grał Grabara, to moim zdaniem jest to obecnie najlepszy wybór.

Co z Bartkiem Dragowskim?

Jest w dołku, a najlepsze momenty ma już za sobą. Decyzja o powrocie do Polski była zrozumiała i słuszna, bo chciał zagrać. Jednak w sytuacji, w ja-

kiej znajduje się teraz Widzew Łódź, trudno mu odbudować pewność siebie. A bramkarz musi ją mieć w każdym meczu.

Grabara to bramkarz na lata?

Zdecydowanie tak. To wyróżniający się zawodnik, nawet jeśli w Wolfsburgu ma słabszy okres. Ma dużą pewność siebie i najlepsze lata dopiero przed sobą.

Co dalej z obsadą bramki?

Po Skorupskim trzeba wykreować kolejne pokolenie bramkarzy, które przejmie pałeczkę

i zapewni reprezentacji stabilność na lata. Mamy świetnych zawodników, trzeba tylko odpowiednio ich ustawić w bramce kadry.

©©

Statystyki powołanych do reprezentacji bramkarzy w tym sezonie:

Bartosz Mrozek (Lech Poznań): 46 meczów, 64 stracone gole, 12 czystych kont.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam): 31 meczów, 50 straconych goli, 8 czystych kont.
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos + Widzew): 22 mecze, 23 stracone gole, 8 czystych kont.
Kamil Grabara (Wolfsburg): 28 meczów, 57 straconych goli, 2 czyste konta.

SPORT

www.sportowy24.pl

Przesunięto termin składania ofert na budowę nowego stadionu Ruchu Chorzów

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl**PIŁKA NOŻNA. Pierwotnie był czas do wtorku 24 marca, ale to już nieaktualne. Jak to tłumaczy ADM Serwis?**

Przetarg na budowę nowego stadionu przy ulicy Cichej 6 w Chorzowie ogłoszono 20 lutego 2026 r. Termin składania ofert wyznaczono na 24 marca, do godz. 12. Przetarg na „Wykonanie w trybie zaprojektuj i wybuduj zadania inwestycyjnego pn. „Budowa kompleksu stadionu miejskiego w Chorzowie” jest kolejnym etapem stadionowej inwestycji po pierwszej części prac - czyli częściowym wyburzeniu starego stadionu, w tym zadaszanej trybuny.

Firma ADM Serwis, która odpowiada za inwestycję, ogłosiła, że pierwotnie podany termin na składanie ofert został przesunięty. W opublikowanym komunikacie wyjaśniono: „W związku z dużym zainteresowaniem postępowaniem oraz liczbą pytań kierowanych przez potencjalnych wykonawców, termin składania ofert w przetargu na budowę stadionu przy Cichej 6 został wydłużony.

Nowy termin składania ofert: 8 kwietnia 2026 r., godz. 12:00.

Decyzja została podjęta na wniosek zainteresowanych podmiotów oraz po analizie sy-

tuacji przez komisję przetargową. To standardowa praktyka przy bardziej złożonych inwestycjach, daje wykonawcom więcej czasu na przygotowanie rzetelnych i dopracowanych ofert.

Duże zaangażowanie firm na tym etapie, to dobry sygnał i potwierdzenie, że projekt wzbudza realne zainteresowanie rynku.

Prosimy o cierpliwość, cały proces przebiega zgodnie z procedurami, a jego kolejne etapy wymagają czasu i dokładności. O dalszych krokach będziemy informować na bieżąco”.

Na wykonanie I etapu zamówienia obejmującego wykonanie wszystkich prac przedprojektowych i projektowych, w tym projektu budowlanego dla całego kompleksu oraz wykonawczego dla trybuny głównej, wykonanie trybuny głównej (klubowej) wraz z niezbędnym zapleczem techniczno-funkcjonalnym oraz budynkiem klubowym, a także realizację infrastruktury umożliwiającej użytkowanie stadionu do organizacji meczów piłkarskich zgodnie z obowiązującymi przepisami o bezpieczeństwie imprez masowych i wymaganiach licencyjnymi PZPN, wykonawca będzie miał 24 miesiące od momentu podpisania umowy.

W tegorocznym budżecie miasta na budowę nowego stadionu Ruchu Chorzów zarezerwowano 17,8 mln zł. ©



Tak wygląda koncepcja architektoniczna nowego stadionu Ruchu Chorzów autorstwa LAP Studio

MB ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC PRZEDŁUŻYŁO WALKĘ
W Orlen Basket Lidze Kobiet MB Zagłębie Sosnowiec wygrało z Enea AZS Politechniką Poznań 74:71 (23:16, 20:18, 17:17, 14:20). Był to trzeci mecz ćwierćfinału play off. Skład Zagłębia: Taylor 24, Reese 16, Burliga 12, Wembanyama 7, Kuczyńska (na zdjęciu) 6, Pyka 5, Kłobukowska 4, Jackowska 0, Kurach 0. W rywalizacji do trzech zwycięstw zespół z Poznania prowadzi 2:1. Enea wcześniej dwa razy pokonała Zagłębie u siebie - 74:56 i 82:49. Dziś w Sosnowcu czwarty mecz (godz. 18). TOK



K.CZARPAK/BASKET.LIGAKOBIET.PL

BKS POKONAŁ ŁKS ŁÓDŹ
BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała wygrał z ŁKS-em Commerccon Łódź 3:1. W ćwierćfinale play off Tauron Ligi siatkarek (do dwóch zwycięstw) jest 1:0 dla BKS-u. Drugi mecz odbędzie się w niedzielę w Łodzi (początek o godz. 17.30). TOK

Michał Gasparik: Podolski zaprosił wszystkich na kebaba

Rafał Musiol
r.musiol@dz.com.pl**PIŁKA NOŻNA. Rozmowa z Michałem Gasparikiem, trenerem Górnika Zabrze.****Przerwę reprezentacyjną spędzacie na czwartym, europejskim miejscu w tabeli. Jak pan ocenia tę sytuację?**

Nasza pozycja jest dobra, w dodatku czeka nas domowy mecz z Cracovią. Chcemy w nim zgarnąć trzy punkty. Jesteśmy blisko drugiego i trzeciego miejsca, sprawa jest całkiem otwarta. No i mamy też półfinał Pucharu Polski.

W środę mieliście zagrać z Karwiną, ale skończyło się na wygranym 2:1 sparingu z rezerwami. To właśnie przypomina do półfinału Pucharu Polski z czwartoligowym Zawiszą?

To było lepsze niż trening, ale nie był taki fizyczny jak chcieliśmy, tylko bardziej techniczny. Zrobimy analizę i coś z tego wyciągniemy. Nie myśleliśmy jednak przez ten mecz o pucharowym półfinale.

Oba gole strzelił Yvan Ikia Dimi, który zaczyna grać na „dziewiątkę”...

Próbowaliśmy to, co robimy na treningach. Pokazał, że nie jest typową dziewiątką, tylko takim mixem pomiędzy tą pozycją, a skrzydłowym. Potrafi zrobić dużo chaosu na boisku,



FOT. KARINA TROJOK

Lukas Podolski w sparingu z rezerwami Górnika zagrał od początku do końca

bo porusza się tak „atypicznie”. Pokazuje jednak jakość.

Całe spotkanie rozegrał Lukas Podolski.

Sam chciał tyle zagrać. Jeszcze w przerwie go pytałem czy nie chce zmiany, ale nie chciał. Zresztą wszyscy w tym sparingu rwali się do gry. Nie miałem kogo zmienić, bo każdy chciał być na boisku.

O Lukasię było ostatnio głośno ze względu na czerwoną kartkę w spotkaniu z Rakowem. Do stał karę za takie osłabienie zespołu?

(Śmiech). On jest doświadczony, wiedział, że tak nie powinien zrobić. Pokazał jednak charakter, a w ramach przeprosin, zamiast kary finansowej, zaprosił wszystkich na do-

bry kebab. Sprawa jest zamknięta.

W ostatnim czasie Górnik zagrał dwa bardzo bezbarwne mecze na 0:0 z Motorem i Widzewem. Zupełnie nie w stylu pana drużyny.

W tych meczach dostosowaliśmy się trochę do muraw, na jakich graliśmy. Mamy punkty na wyjeździe, uczymy się jak nie przegrywać takich meczów ciężkich fizycznie, chociaż to rzeczywiście nie w naszym stylu takie 0:0. No i pomiędzy nimi był bardzo dobry mecz w Zabrzu z Rakowem, w którym strzeliliśmy trzy gole.

Do meczu z Zawiszą już jesteście przygotowani? Może pan zdecydowanie powiedzieć, że**Górnikiem będzie faworytem tego spotkania?**

Już dużo o nich wiemy, sam widziałem dwa mecze pucharowe Zawiszy, teraz na ich ligowy występ pojedzie jeden z moich współpracowników. Nie możemy szukać alibi, jesteśmy faworytami. Mam jednak doświadczenia z takich spotkań, nie są łatwe. Największym problemem może być presja z tym związana. Chcę, by chłopcy grali na luzie i pokazywali dzięki temu swoją jakość. Wtedy będzie dobrze.

Jakie plany na najbliższe dni?

Piłkarze dostali trzy dni wolnego. Ja też w tej sytuacji pojedę do domu i w telewizji zobaczę pierwsze mecze barażowe o mistrzostwa świata (Słowacja gra z Kosowem - przyp. red.). ©

To już jest koniec. GKS Jastrzębie wycofał się z rozgrywek

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl**PIŁKA NOŻNA. Problemy finansowe okazały się nie do przeskokowania dla klubu z Jastrzębia-Zdroju.**

We wtorek GKS Jastrzębie poinformował, że drużyna tego klubu na pojedzie na sobotni mecz z Chojniczanką Chojnice w Betclie 2. Lidze. Przyczyną tej decyzji były problemy finansowe. Wczoraj oficjalnie pojawiła się jeszcze gorsza informacja.

Klub wydał komunikat, w którym czytamy: „Zarząd K.S.

GKS Jastrzębie S.A. z przykrością informuje, że w związku z trudną sytuacją Klubu podjęto decyzję o wycofaniu drużyny seniorskiej z rozgrywek Betclie 2. Ligi w sezonie 2025/2026 oraz drużyny rezerw, występującej w V lidze, grupie śląskiej II.

Decyzja ta została podjęta w związku z brakiem realnych perspektyw zapewnienia stabilnego finansowania działalności Klubu, zarówno w bieżącym okresie, jak i w nadchodzących miesiącach. Kierując się odpowiedzialnością za przyszłość Klubu, Zarząd uznał, że dalsze uczestnictwo w rozgrywkach mogłoby skut-



FOT. LUCYNA NENOW

Ostatni w tabeli II ligi GKS Jastrzębie dalej już nie zagra

kować powstawaniem kolejnych zobowiązań, których Klub nie byłby w stanie regulować.

Pomimo podjętych działań, licznych rozmów oraz prowadzonych negocjacji, nie udało się pozyskać wsparcia finansowego, które umożliwiłoby utrzymanie drużyn seniorskich na wymaganym poziomie organizacyjnym oraz zapewnienie jej stabilnego funkcjonowania.

Informujemy również, że cała kwota zebrana na portalu zrzutka.pl (ponad 18 tys. zł - red.) zostanie przekazana na dalsze funkcjonowanie Akademii GKS Jastrzębie”. ©